



Emocje na wsi – sprawdzanie deklarowanych zasiewów

Na polach rosną pieniądze z UE

Nastąpił kolejny etap ważnych prac na wsi. Po zakończeniu deklarowania zasiewów trwa sprawdzanie ich dokładności. Dla rolników – to czas wielkich emocji. Co i raz słycać, że w niektórych rejonach w głębi Litwy zadeklarowane dane nie odpowiadają rzeczywistości.

A mianowicie, gospodarze, wiadomie czy też nieświadomie, powiększyli powierzchnię poszczególnych zasianych działek i łąk. W rejonie wileńskim, według wstępnych danych, takie "błędy" są, jak na razie, rzadkością.

Sprawdzają kontrolerzy NAP

Od początku lipca trwa na terenie rejonu wileńskiego sprawdzanie nie tylko wielkości użytków rolnych, ale też lustracja stanu agrotechnicznego zbóż, warzyw oraz skoszonych łąk.

Pracę tę wykonuje kontroler Narodowej Agencji Płatniczej (NAP) przy Ministerstwie Rolnictwa Helena Varnienė, znana wielu rolnikom jako specjalistka Biura Doradztwa Rolniczego w rejonie.

Na dłuższy okres została odelegowana do Wileńskiego Od-



Feliks Ulewicz aż w głowę się podrapał, gdy zobaczył Helenę Varnienę z tajemniczym aparatem w ręku.

Fot. Marian Paluszkiewicz

działu Departamentu Kontroli NAPu na stanowisko kontrolera do sprawdzania dokładności zadeklarowanych zasiewów oraz wielkości łąk i pastwisk.

Odwiedziła już gminy: mejszagolską, dukszańską, kowal-

czucką i inne. Natomiast we wtorek była w Miednikach. Jako jednego z pierwszych gospodarzy do sprawdzania kontrolowano Feliksa Ulewicza ze wsi Warniszki. Redakcja "Kuriera" również przyjechała do Warniszek.

Obsiał pięć działek

Wieś Warniszki to przysiółkowa zabita deskami miejscowość, leżąca w odległości 7 km od Miednik, na granicy gminy.
(Dokończenie na str. 3)

Akcja projektu bezpieczeństwa ruchu na drogach

Zapiąć się albo zabić się



Symulator, który w działaniu wypróbowali wczoraj pracownicy Wileńskiej Zajezdni Autobusowej, jest imitacją rzędu foteli w samochodzie – kierowcy i pasażera za nim.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wczoraj kierowcy stołecznej zajezdni autobusowej mogli na własne oczy, a najodważniejsi również na sobie doświadczyć, jak ważną rolę odgrywają podczas wypadku pasy bezpieczeństwa.

Właśnie dla pracowników spółki „Vilniaus autobusai” Motoryzacyjny Klub Sportowy „Akademija”

(prezydent Klubu Algimantas Mautlius) oraz Departament Bezpieczeństwa Ruchu wspólnie ze spółką skarbu państwa „Automagistralė” i Uniwersytetem im. Giedymina w Wilnie zorganizowały wykład z późniejszymi „zajęciami praktycznymi” na temat bezpieczeństwa ruchu oraz znaczenia pasów bezpieczeństwa.
(Dokończenie na str. 2)

Atak na konwój w Iraku

Zginął polski żołnierz

W wyniku ataku na konwój polskich żołnierzy w Iraku jeden żołnierz zginął, a ośmiu zostało rannych. Do ataku doszło w wczoraj na północny wschód od Hilli w okolicach miejscowości Madlul - poinformował mjr Krzysztof Płażuk z biura prasowego Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe.

Podał, że terroryści zaatakowali patrol z I Grupy Bojowej. Jak poinformował dziennikarzy w Obozie Babilon dowódca Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku gen. Andrzej Ekiert, w sumie było 16 ładunków.

Jeden z nich jednak nie wybuchł. Ładunki zdetonowano zdalnie za pośrednictwem kabla elektrycznego. Gen. Ekiert podkreślił, że atak nie był wymierzony specjalnie w Polaków, ale w siły wielonarodowej dywizji.

Żołnierz, który zginął, przyjechał do Iraku kilkanaście dni temu, z trzecią zmianą polskiego wojska. Stan zdrowia rannych jest dobry.
Ich życiu nie zagraża niebezpie-

czeństwo. Czterech z nich odtransportowano do szpitala wojskowego w Bagdadzie, dwóch do szpitala w Karbali.

Na miejscu zamachu na polski konwój amerykańscy saperzy znaleźli kilkanaście ładunków wybuchowych, które nie eksplodowały podczas ataku. "Saperzy, którzy znaleźli ładunki wybuchowe, zostali wysłani na miejsce zamachu w celu sprawdzenia terenu. Zaraz po zamachu w akcję zaangażowały się też irackie siły bezpieczeństwa; poszukują sprawców" – poinformował mjr Płażuk.

Kapral Marcin Rutkowski, który zginął wczoraj pod Hillą, służył w 1. brygadzie artylerii w Węgorzewie. Jest jedenastą polską ofiarą śmiertelną od początku operacji w Iraku.

Wcześniej zginęło sześciu żołnierzy polskiego kontyngentu, dwaj dziennikarze TVP – Waldemar Milewicz i Mounir Bouamrane i dwóch byłych żołnierzy GROM-u, pracujących dla firmy amerykańskiej.

PAP

W NUMERZE

Świat ————— 4

Drugi z inicjałami JFK

Kerry zamierza stać się drugim w historii USA senatorem z Massachusetts z inicjałami JFK, zasiadającym w Białym Domu. Obserwatorzy są jednak zgodni w opinii, że John Forbes Kerry nie ma takiej charyzmy jak John Fitzgerald Kennedy.

Praworzędność ——— 5

Napad na cmentarzu w Grygajciach

W nocy ze środy na czwartek we wsi Grygajcie gminy szatarnickiej pobito i obrabowano 64-letniego F. S. Ofiarą napadu jest mieszkający w Grygajciach kierowca Wileńskiej Zajezdni Autobusowej.

Być kobietą ————— 7

Do kosmetyczki po... ozdoby



Jeśli wcześniej pojęcie gabinetu kosmetycznego sprowadzało się jedynie do wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych – masażu, oczyszczania skóry czy maseczek, to teraz wpadamy do kosmetyczki, by nieco się przyozdobić.

Religia ————— 8

Odpust w Asyżu

O Matce Bożej Anielskiej jakoś zwykle niewiele się mówi, ale wszak w Litanii Loretańskiej mamy wezwanie – "Królowo Anielska". To właśnie Ona jakby patroluje naszym Aniołom i pilnuje ich, by nas wspierali i strzegli przed wszelkimi niebezpieczeństwami na każdy dzień.

Sentencja

Jak długo milczę, nie wyrażam zgody.

HUGO STEINHAUS



Emocje na wsi – sprawdzanie deklarowanych zasiewów

Na polach rosną pieniądze z UE

(Dokończenie ze str. 1)

Nie tylko nie da się tam zatelefonować, by upewnić się, czy gospodarze będą w domu, ale też trudno dojechać samochodem. Po polnej drodze o wyboistych koleinach samochody – kontrolerki i nasz redakcyjny – do zagrody Feliksa i Stanisławy Ulewiczówjechały bardzo wolno. Widać, że wieś nie jest często odwiedzana. Gospodyni powiedziała, że raz w tygodniu przyjeżdża sklep na kółkach, a zimą w ogóle są odcięci od świata.

— Kiedyś, jeszcze przed wojną, było w naszej wsi 12 zagród. W każdej mieszkali Ulewicze. Nie wszyscy byli spokrewnieni ze sobą. Później powyjeżdżali do Polski, przenieśli się w czasach kołchozowych do Wilna. Teraz pozostały cztery domy – z pewnym żalem w głosie stwierdziła 72-letnia pani Ulewiczowa.

Gospodarze pokazali zasiewy. W dni obrodziła im pszenica i pszenżyto. Pole ziemniaczane też było zadbane – żadnej trawy ani chwastów. Tylko stonka ziemniaczana panoszy się tu, jak wszędzie zresztą, absolutnie nie reagując na żadne środki chemiczne.

Kontroler początkowo sprawdziła, czy na pięciu poletkach, uprawianych przez Ulewiczów rosną te same rośliny, które są podane w ich deklaracjach i na mapkach. Wszystko się zgadzało. Pochwaliła starych Ulewiczów za starannie skoszone łąki i wysuszone siano, które już zostało zwiezione do stodoły. Według otrzymanego zlecenia kontrolerka musiała przemieścić tylko trzy z nich.

Mobile Mapper czyli satelitarne pomiary ziemi

Dotychczas nie wszyscy są wtajemniczeni w nowy system pomiarów ziemi, dokonywanych przy pomocy odbiornika Mobile Mapper. Z wyglądu można go porównać do pilota telewizyjnego lub większego telefonu komórkowego. Mobile Mapper jest w pełni mobilnym systemem tworzenia map, ich redagowania i analizy, wreszcie późniejszego przechowywania



Ważne, aby dane z mapki i deklaracji odpowiadały rzeczywistości

Fot. Marian Paluszkiewicz

w GIS (Geograficznym Systemie Informacyjnym).

Otóż mierniczy, a w danym przypadku kontroler, z tym odbiornikiem w ręku obchodzi granice każdej działki. Aparat przez antenę odbiera sygnały GPS (angielskie Global Positioning System), czyli ogólnosiwiatowy satelitarne system lokalizacji obiektów naziemnych i powietrznych. Odbiornik wyświetla na ekranie zgromadzone dane. Gdy osoba mierząca dojdzie do tego miejsca działki, z którego zaczęła pomiary, obwód się zamyka i na małym ekranie ukazuje się mapka oraz cyfry wskazujące wielkość tej działki.

— W deklaracji jest napisane, że zasiał pan 20 arów pszenżyta, a w rzeczy samej odbiornik pokazuje 26 arów – powiedziała Feliksowi Ulewiczowi kontroler, — na przyszły rok radzę napisać dokładniej, bo po co mają przepadać pana pieniądze.

Gospodarz machnął ręką, jakby nie bardzo wierząc, że kiedyś te pieniądze w ogóle do niego trafią. Trudno staremu człowiekowi uwierzyć, że ktoś zapłaci mu tylko za to, że obsiewał i zasadzał swoje nieduże

poletka. Kontroler nie miała problemów i z innymi zadeklarowanymi przez Feliksa Ulewicza użytkami rolnymi. Ziemniaki posadził na 31,5 arach, w deklaracji było 30. Warzywnik, czyli ogród, również miał pewien zapas arów. Po zsumowaniu wszystkich pomiarów kontroler poinformowała, że na rachunek Ulewicza w banku zostanie przelane ok. 400 litów, tytułem bezpośrednich dopłat z funduszy Unii Europejskiej.

— Połowę tej sumy otrzymacie w grudniu, a resztę na początku roku przyszłego – poinformowała rolnika kontroler.

Mało czasu na sprawdzenie

Na pytanie "Kuriera", co by się stało, gdyby u pana Ulewicza powierzchnie działek okazały się nie zaniżone, a odwrotnie – zwiększone, pani Helena wytłumaczyła, że musiałaby wysłać mu pismo ze wskazaniem wszystkich niedokładności. W ciągu 10 dni rolnik musiałby złożyć pisemne wyjaśnienie w wileńskiej delegaturze NAP, z której następnie przyjechałaby już cała

komisja, aby powtórnie przemieścić zasiewy. I komisja podjęłaby decyzję, czy zmniejszyć sumę dopłat czy też nie.

Obserwując sprawdzanie we wsi Warniszki, przekonał się, że to praca żmudna i odpowiedzialna. Byłoby jeszcze trudniejszą, gdyby nie system Mobile Mapper. Należy też wiedzieć, że po każdym sprawdzeniu kontroler powinien wypełnić 10 – stronicowy formularz sprawozdawczy, wprowadzić zgromadzone dane do komputera itp. W sumie – dużo pracy papierkowej, gdy jednak chodzi o pieniądze, inaczej nie może być.

— Czy nie pozostało zbyt mało czasu do zakończenia sprawdzania zasiewów, skoro na przykład w rejonie wileńskim zadeklarowało je ponad 10 tys. rolników?

— Ponieważ w całym kraju termin składania deklaracji był przedłużony do 1 lipca, więc termin sprawdzania potrwa prawie do końca września. Planuje się w roku bieżącym przeprowadzić lustrację ok. 10 proc. zasiewów. Sądymy, że uda się tego dokonać, aczkolwiek pierwszy rok jest bardzo trudny – stwierdziła pani Helena.

Rolnicy pełni nieufności

Gdy w grudniu ubiegłego roku rozpoczęło się deklarowanie posiadanej ziemi, niektórych rolników ogarnęła panika: widocznie zostaną podniesione podatki? Urzędniczy starostw mieli nie lada problem, aby wszystkich przekonać, że chodzi tu o przyszłe dopłaty z UE. Wzięły na siebie trud wypełnienia wszystkich deklaracji i ankiet, bo zanadto skomplikowane to zajęcie dla wiejskich gospodarzy.

— Jeszcze gorzej było w tym roku wiosną i latem, gdy przyszło deklarować zasiewy. Nasi starszaki, gospodarujący na odzyskanej już ziemi lub tej przydzielonej przez rady apilinkowe, nie pojmowali, dlaczego po raz drugi coś muszą deklarować – tłumaczyła "Kurierowi" Michalina Jusiel, st. specjalistka starostwa w Miedniach ds. rolnych.

Mówiła, jak musieli ze starostą jeździć do najdalszych wsi, do odległych zaścianków, aby pomóc w wypełnianiu deklaracji, zapewnić wieśniaków, że takie deklarowanie nie ma nic wspólnego z podatkami. Tym bardziej, że Rada samorządu rejonu wileńskiego drugi rok z rzędu podejmuje decyzje o całkowitym zwolnieniu mieszkańców rejonu od podatków za ziemię.

Doprawdy, wiele zależy teraz w życiu podwileńskiego rolnika od tego, jak pracują urzędnicy ds. rolnych w starostwach. W tym dniu, gdy odwiedziliśmy Miedniki, pani Michalina miała problem z uzyskaniem informacji od kilku gospodarzy zamieszkałych w odległych wsiach dotyczącej numerów ich rachunków w banku. Przyznano im dopłaty za sprzedawane państwu mleko oraz byczki, ale na jaki rachunek przelać? Pani Michalina czekała na powrót męża z pracy, aby swoim samochodem dowiózł ją do tych rolników.

Redakcja posiada też informację, że niektóre urzędniczy musiały, podobnie, jak pani Michalina, specjalnie wyjeżdżać do Wilna z niektórymi starszaki, aby otworzyć im rachunki w banku.

Jadwiga Podmostko

Wieczory muzyki gitarowej w Wilnie

Nie tylko flamenco

Miłośników muzyki gitarowej zaprasza się na cykl pięciu wieczorów "Gitara upalnego lata". Wykonawcy – litewscy i zagraniczni – wykonają muzykę klasyczną, flamenco oraz w innych stylach.

Jak informuje instytucja użyteczności publicznej "Kristupo festivalis", cykl wieczorów w poniedziałek zainauguruje kierownik artystyczny tego cyklu, dziekan i profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Münstere (Niemcy) Reinbert Ewers.

Wykona on muzykę Johanna Sebastian Bacha, Fernanda Soró, Manuela de Falli oraz innych kompozytorów. W środę przed melomanami

wileńskimi wystąpi znany gitarzysta japoński Shin-Ichi Fukuda. W repertuarze gitarzysty są utwory solowe na gitarę, koncerty, muzyka kameralna od renesansu do naszych czasów. Wielu kompozytorów współczesnych tworzy specjalnie dla tego wykonawcy.

6 sierpnia ciekawy program suit J. S. Bacha i Maksa Regera zaprezentuje profesor Estońskiej Akademii Muzycznej Heiki Matlik.

Specjalny koncert w ramach letniego festiwalu da wirtuoz flamenco z Hiszpanii Pepe Justicia. Gitarzysta, nie ograniczając się jedynie do flamenco, twórczo współpracuje z wykonawcami muzyki klasycznej, po-

pularnej i ludowej, a także jazzu, z zespołami teatrów.

Cykl "Gitara upalnego lata" 10 sierpnia uwieńczy projekt "Długa noc z gitarą", podczas którego wystąpi gitarzyści młodszego pokolenia z Litwy, Estonii i Korei Południowej. Reprezentujący Litwę Saulius Lipčius, Valdemaras Mikuckis oraz studentka Estońskiej Akademii Muzycznej Jelena Osipowa i Koreańczyk Sung-Jin Kim przedstawią barwny i różnorodny program muzyki klasycznej. Cykl muzyki gitarowej "Gitara upalnego lata" włączony też został do programu festiwalu św. Krzysztofa.

BNS

„Naród musi zachować pamięć o dziejach,
a na straży tej pamięci chce stać Kościół”
Kard. J. Glemp, Prymas Polski

Powstańcom Warszawskim i Wileńskiej Młodzieży

Msza św. w niedzielę, 1 sierpnia, o godz. 10.00 w klasztorze św. Faustyny na Antokolu, ul. Grybo 29. Modlitwy ufności w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, dziękczynienie za pobyt młodzieży w Rzymie oraz uroczyste rozpoczęcie XI Wileńskiej Pielgrzymki Rowerowej „Od morza do morza”, by odnowić ducha miłości i myślenia na ołtarzu Bożego Miłosierdzia. Czuwaj!

Ks. hm. Dariusz Stańczyk hr

Polska

Senat uczcił rocznicę
wybuchu Powstania

Senat RP składa hołd żołnierzom, harcerzom i ludności cywilnej za podjęcie nierównej, bohaterskiej walki w obronie godności Narodu — głosi przyjęta wczoraj jednogłośnie uchwała Senatu w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

"Osamotnienie Warszawy w walce, nie udzielenie Powstańcom realnej pomocy przez zachodnich aliantów oraz wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki z przedmieść Walczącego Miasta przyczyniły się do zagłady ok. 200 tysięcy osób ludności cywilnej i zrównania z ziemią Stolicy Polski" — czytamy w uchwale.

Stabilizuje się sytuacja
powodziowa

Na południu Małopolski sytuacja powodziowa stabilizuje się; na większości rzek woda wolno opada lub przestała przybierać — wynika z informacji przekazywanych wczoraj po południu przez strażaków.

Rzeki i potoki w kilkunastu punktach regionu nadal przekraczają stany ostrzegawcze, a w kilku — stany alarmowe. Jednak według strażaków i samorządowych służb reagowania kryzysowego, jeśli w górach nie wystąpią kolejne duże opady, to sytuacja powodziowa w regionie zacznie się poprawiać.

Większość za
konstytucją europejską

56 proc. ankietowanych w lipcu przez CBOS zadeklarowało, że w ewentualnym referendum w sprawie unijnej konstytucji opowiedziałoby się za jej przyjęciem.

Zamiar uczestniczenia w referendum zadeklarowało 64 proc. badanych. 22 proc. głosowało przeciw konstytucji UE. Również 22 proc. nie zdecydowało jeszcze, jak zagłosuje. 28 proc. odpowiedziało, że nie weźmie udziału w referendum. O tym, że o przyjęciu traktatu konstytucyjnego UE powinno zdecydować referendum przekonanych jest 57 proc. badanych.

Niemcy powinny przejąć
odpowiedzialność

Koła poselskie Ruchu Katolicko-Narodowego, Ruchu Odbudowy Polski, "Dom Ojczysty" i partia "Porozumienia dla Polski" zaapelowały w Sejmie do rządu Niemiec o przejęcie przez państwo niemieckie odpowiedzialności za prawne i finansowe skutki II wojny światowej.

"Uważamy za konieczne jasne oświadczenie kanclerza Niemiec, iż państwo niemieckie ponosząc odpowiedzialność za zbrodnie i straty jakie dotknęły naród i państwo polskie, przejmuje na siebie ciężar poniesienia wszelkich konsekwencji stąd wynikających. Oznaczać to musi, iż państwo niemieckie weźmie na siebie także ewentualne wypłacanie odszkodowań, których domagają się byli przesiadłeńcy" — czytamy w oświadczeniu.

Kerry — kandydatem Demokratów w wyborach prezydenckich

Drugi z inicjałami JFK

John Kerry został w środę wieczorem czasu amerykańskiego oficjalnie mianowany kandydatem Partii Demokratycznej na prezydenta USA w listopadowych wyborach.

Kerry zamierza stać się drugim w historii USA senatorem z Massachusetts z inicjałami JFK, zasiadającym w Białym Domu. Obserwatorzy są jednak zgodni w opinii, że John Forbes Kerry nie ma takiej charyzmy jak John Fitzgerald Kennedy. Nie wykluczają, że m.in. dlatego wybrał sobie młodego senatora z Północnej Karoliny Johna Edwardsa na wiceprezydenta. Edwards ma opinię najbardziej seksownego polityka w Stanach Zjednoczonych.

Podobnie jak pierwszy JFK, Kerry jest generalnie liberałem w sprawach krajowych, natomiast w kwestiach międzynarodowych okazuje więcej konserwatyzmu.

Kerry jest weteranem wojny w Wietnamie, kilkakrotnie odznaczonym za bohaterstwo w walce. Demokraci postrzegają to jako znaczący atut w konfrontacji z George'em W. Bushem, który nie walczył



Kerry zapowiada, że kiedy zostanie prezydentem, "przywróci elementarne pojęcie sprawiedliwości" w USA, wypaczone polityką republikańskiej administracji, która faworyzuje zamożnych Amerykanów i nie troszczy się o biednych Fot. ELTA

ani w Wietnamie, ani nigdzie indziej. Republikanie wytykają Kerry'emu, że po powrocie z Wietnamu stał się przeciwnikiem tamtej wojny.

Jednym z istotnych elementów republikańskiej strategii w walce przedwyborczej jest stwarzanie wrażenia, że nikt nie wie dokładnie, za

czym konkretnie opowiada się senator z Massachusetts.

Senator od dawna atakuje Busha za wojnę w Iraku i chociaż jesienią 2002 r. głosował w Kongresie za rezolucją dającą mu mandat do inwazji, to w rok później odmówił poparcia ustawy o dodatkowych funduszach na stabilizację Iraku.

Kerry zapowiada, że kiedy sam zostanie prezydentem, "przywróci elementarne pojęcie sprawiedliwości" w USA, wypaczone polityką republikańskiej administracji, która faworyzuje zamożnych Amerykanów i nie troszczy się o biednych.

Ostro krytykuje także dokonania Busha na arenie międzynarodowej, nazywając jego politykę zagraniczną "najbardziej nieudolną w historii kraju".

Obiecuje, że jako przyszły prezydent "rozpocznie nowy rozdział w stosunkach Ameryki ze światem", zrywając z jednostronną polityką obecnej ekipy rządzącej. Kandydat Demokratów stoi na stanowisku, że skoro już Stany Zjednoczone weszły do Iraku, nie mogą się stamtąd wycofać, dopóki nie przywrócą tam

stabilizacji. Kerry zapewnia zarazem, że będzie zabiegał o szersze poparcie międzynarodowe dla misji irackiej. Mówi też Amerykanom, że pod jego przywództwem, wojna Ameryki z terroryzmem będzie skuteczniejsza.

Obserwatorzy amerykańskiej sceny politycznej zgodnie uważają, że wielkie znaczenie może mieć przemówienie, które Kerry wygłosi już jako oficjalny kandydat Demokratów. Jeśli zdoła wykrzesać z siebie więcej charyzmy, porwać Amerykanów, jego szanse w konfrontacji z Bushem znacznie wzrosną.

John Kerry urodził się 11 grudnia 1943 r. W Senacie zasiadł po raz pierwszy w 1984 r. Studiował prawo w Yale. Żenił się dwukrotnie, za każdym razem z bogatą kobietą. Od 1995 r. jego małżonką jest Teresa Heinz, wdowa po senatorze Richardzie Heinzu i spadkobierczyni "keczupowego imperium". Ma dwie córki z pierwszego małżeństwa i trzech pasierbów z drugiego.

Jeśli kupować samochód, to tylko w Polsce

Najtaniej nad Wisłą

Ceny nowych samochodów są w Polsce najniższe w Unii Europejskiej — wynika z opublikowanego wczoraj raportu Komisji Europejskiej. Nie oplaca się natomiast kupować w Niemczech, gdzie samochody są najdroższe.

Jak powiedział na konferencji prasowej rzecznik komisarzy ds. konkurencji Tilman Lueder, najtańszym samochodem w UE jest Fiat Panda kupiony w Polsce. Ceny netto nowych aut w Polsce są przeciętnie o 9 proc. niższe niż w najtańszym kraju strefy euro — Finlandii. Nie dotyczy to jednak samochodów luksusowych, które są w Polsce droższe niż w strefie euro.

W nowych państwach UE samochody są generalnie nieco tańsze niż w państwach Piętnastki, z wyjątkiem Węgier, Czech i Słowacji, które mają ceny porównywalne do państw strefy euro.

Średnia różnica w cenach samochodów pomiędzy krajami strefy euro zmniejszyła się z 4,9 proc. w ub. roku do 4,4 proc. obecnie.

Jukos może nadal sprzedawać ropę

Szansa dla koncernu

Rosyjski gigant naftowy Jukos, uwikłany w konflikt podatkowy z fiskusem, może nadal wydobywać i sprzedawać ropę, co jeszcze w środę stało pod znakiem zapytania — poinformowali wczoraj agencje prasowe, powołując się na udostępnione dokumenty, opatrzone datą środą, 28 lipca.

Według Associated Press, resort sprawiedliwości wycofał decyzję o zamroźnięciu aktywów trzech filii Jukosu, która mogłaby oznaczać tak-

Podobnie wyglądają różnice w cenach pomiędzy nowymi krajami.

23 z 90 modeli samochodów, które uwzględnił raport, sprzedawane są w Niemczech po najwyższych cenach w strefie euro. 72 modele kosztują w Niemczech od 20 proc. do 31 proc. więcej niż w najtańszym kraju strefy euro (Finlandii). Renault clio kosztuje w Niemczech o 27 proc. więcej niż w Finlandii, volkswagen golf — o 28 proc., a volkswagen passat — o 30, 8 proc. W porównaniu do maja ub. roku ceny samochodów w UE wzrosły o 0,8 proc. w strefie euro, a w całej Unii — o 0,9 proc. (przy inflacji 2,4 proc.).

W Polsce ceny netto samochodów wzrosły niemal najbardziej w Unii — o 8,7 proc. Bardziej — tylko na Litwie — o 8,9 proc. Najbardziej samochody staniały na Cyprze — o 14,7 proc.

Raport opracowano na podstawie rekomendowanych przez producentów cen detalicznych 90 modeli samochodów w maju br.

ż zakaz sprzedaży ropy. AP pisze, iż obawy, że Jukos, na który przypada 2 proc. światowego wydobycia, wstrzyma sprzedaż ropy, sprawiły w środę, że ceny tego surowca osiągnęły rekordowo wysoki poziom. Według niemieckiej dpa, najnowsza decyzja resortu sprawiedliwości oznacza dla Jukosu jedynie zakaz sprzedaży udziałów oraz nieruchomości. Reuter podaje, że Jukos wydobywa 1,7 mln baryłek dziennie, co stanowi 20 proc. całego rosyjskiego wydobycia ropy.

Sojusznicy Al-Kaidy wydają "krwawą wojnę" Europie

W ślady Osamy bin Ladena

Związane z Al-Kaidą muzułmańskie ugrupowanie zbrojne ogłosiło w opublikowanym w Internecie oświadczeniu "krwawą wojnę" w Europie, wzywając państwa europejskie do wycofania się z Iraku i zerwania sojuszu z USA.

"Dzisiaj wydajemy wam krwawą wojnę i nie zaprzestaniemy ataków na was, dopóki nie wróciacie na właściwą drogę" — napisano w oświadczeniu podpisanym przez Brygadę Abu Hafs al-Masri i umieszczonym na islamskiej stronie internetowej, na której publikowano już wcześniejsze ogłoszenia tej grupy. Muzułmańscy ekstremiści zapowiedzieli, że pierwszym celem ich ataków w Europie będzie włoski premier Silvio Berlusconi.

"Wstrząśniemy miastami europejskimi, które spłyną krwią, a zaczniemy od ciebie, Berlusconi (...) Czekaj na nas Berlusconi, ty i twoi sojusznicy, czekaj na to, co ci obiecaliśmy i co teraz obiecujemy Europie" — napisano w oświadczeniu. Wiąże ono "wydanie wojny Euro-

pie" z upłynięciem w lipcu terminu rozejmu, ogłoszonego wcześniej przez przywódcę Al Kaidy Osamę bin Ladena, przy jednoczesnym wezwaniu krajów europejskich do zakończenia interwencji w świecie muzułmańskim i wycofania się z niego.

"Po zakończeniu się rozejmu wyznaczonego przez naszego szejka Osamę bin Ladena i po stwierdzeniu, że nie wróciście na właściwą drogę, rzucamy nasze wypowiedzenie wojny w twarz wam i waszym milczącym ludziom, których milczenie równa się poparciu dla was" — napisano w środowym oświadczeniu.

Osama bin Laden w nagraniu głosowym opublikowanym 15 kwietnia dał państwu Europy trzy miesiące na wycofanie wojsk z Afganistanu, Iraku i innych krajów muzułmańskich oraz zapowiedział, że jeśli tego nie uczynią, staną się celem ataków, takich jak przeprowadzone 11 marca zamachy bombowe na pociągi pod Madrytem, w których zginęło 191 osób.

Cerkiew prawosławna przeciwko budowie meczetu

Zbyt dobra lokalizacja

Zwierzchnik greckiego Kościoła prawosławnego powiedział wczoraj, że plany budowy w Atenach meczetu — pierwszego od 170 lat — nie powinny obejmować centrum kultury islamskiej. Uważa on, że muzułmańska świątynia nie powinna też otrzymać prominentnej lokalizacji.

Komentarz arcybiskupa Christodoulosa sugeruje, że potężna Cerkiew prawosławna nie zamierza ustąpić w sporze z rządem o meczet. W ubiegłym tygodniu rzecznik MSZ Grecji Jeorjos Ku-

mitsakos powiedział, że w końcowym etapie są procedury prawna i administracyjna budowy meczetu i otaczającego go kompleksu. Budowę częściowo finansuje król Arabii Saudyjskiej, Fahd. Nie wiadomo, kiedy mają się rozpocząć prace budowlane.

"Nie popieramy centrum islamskiego" — powiedział Christodulos, który również apelował do władz, by znalaziono dla meczetu mniej prominentną lokalizację niż planowane miejsce koło lotniska międzynarodowego, na północno-wschód od centrum Aten.

W komisariacie policji rejonu wileńskiego

Napad na cmentarzu w Grygajciach

Jak poinformowano "Kurier" w komisariacie policji rejonu wileńskiego, we środę na terenie rejonu zarejestrowano trzy zawiadomienia o popełnieniu przestępstw w tym: 2 kradzieży i 1 rabunku. Policja zatrzymała 3 podejrzanych o popełnienie przestępstw. Wszczęto poszukiwanie jednej osoby.

W nocy ze środy na czwartek we wsi Grygajcie gminy szaternickiej pobito i obrabowano 64-letniego F. S. Jak powiedziała "Kurierowi" rzeczniczka prasowa komisariatu policji rejonu wileńskiego Loreta Kaireńė, "ofiara napadu jest mieszkający w Grygajciach kierow-

ca Wileńskiej Zajezdni Autobusowej. Mężczyzna w nocy w pobliżu cmentarza w Grygajciach czekał na dyżurny autobus, który dowozi kierowców do pracy. Nieoczekiwanie około godziny 3.45 napadli na niego dwaj młodzi ludzie. W jednym z napastników F. S. rozpoznał mieszkańca Grygajć. Napastnicy dotkliwie pobili swą ofiarę i skradli szaszetkę, w której znajdowały się telefon komórkowy, legitymacja kierowcy, 6 Lt, 52 jednorazowe bilety autobusowe oraz inne rzeczy. Swe straty materialne F. S. oszacował na 137 Lt. Jednak, jak dowiedział się "Kurier", skradzioną szaszetka i wszystkie znajdujące się

w niej rzeczy znalezione porzucone nieopodal cmentarza.

"Wczoraj policja udała się do domu, gdzie mieszka rozpoznany przez ofiarę napastnik, młody człowiek. Jednak osobnika podejrzanego o napad nie znaleźliśmy. Prowadzimy poszukiwania", — powiedziała Loreta Kaireńė. Zaatakowany przez rabusiów mężczyzna z licznymi obrażeniami ciała obecnie przebywa w szpitalu. W sprawie napadu wszczęto sprawę karną. Do komisariatu policji zwrócił się także 30-letni R. V. Z., mieszkaniec wsi Kernawele w gminie duksztańskiej, oświadczając, że w nocy z wtorku na środę w zabudowa-

niu gospodarczym w jego zagrodzie nieznani sprawcy wyłamali zamek i skradli części zamienne do sprzętu rolniczego. Ofiara nocnej wizyty rabusiów oszacowała swe straty materialne na 2530 Lt.

Policja drogowa ustaliła 9 wypadków złamania przepisów ruchu drogowego, w tym jeden kierowca prowadził samochód, nie mając prawa jazdy.

W ciągu dnia doszło do jednego wypadku samochodowego. Na terenie rejonu wileńskiego 28 lipca zarejestrowano 26 wypadków naruszenia Kodeksu Prawa Administracyjnego.

Robert Mickiewicz

Inspektorzy ochrony przyrody łowili kłusowników

Z siecią i dubeltówką

Funkcjonariusze ochrony przyrody w różnych rejonach kraju w trzecim tygodniu lipca za naruszenia przepisów rybołówstwa ukarali około 40 rybaków, łowiących ryby w sposób nielegalny. Chętni łatwej zdobyczy obywatela będą musieli zapłacić kary około 10 tys. Lt.

A. A. z Kiejdan nielegalnie łowił ryby siecią w stawie należącem do spółki „Kapliū žuvsys”. Inspektorom należało oddać 13 złowionych karpia, sieć, a naruszytelowi wymierzono karę administracyjną 200 Lt. Wyrządzone spółce straty oszacowano na 783 Lt.

Funkcjonariusze ochrony przyrody na gorącym uczynku złapali też mieszkańców Poniewieža R. K. i K. Š. W rejonie kupiskim w stawie nielegalnie zarzucili sieć. Musieli oddać funkcjonariuszom złowione leszcze, karasie, płotki oraz sieci i gumową łądkę. Każdy z amatorów łowienia tego typu musiał zapłacić po 450 Lt kary administracyjnej.

Podobne grzywny musieli też

uiścić mieszkańcy rejonu preńskiego D. D. i A. J., którzy zarzucili sieć w jeziorze jeżnienskims. Natomiast mieszkańcy wsi Padovinis z rejonu mariampolskiego I. V. i D. B. w podobny sposób łowili ryby w stawie sudańskim.

Nie udało się ominąć czujnych ekologów również mieszkańcowi rejonu rosińskiego S. L., który polował sobie na terenach łowieckich klubu myśliwych rejonu kiejdańskiego „Verdenė”. Po sprawdzeniu karty polowania stwierdzono, że nie wpisał na niej upolowanej samicy dzika, a także nie miał licencji, upoważniającej do polowania na dziki. A propos, na samice dzika zezwala się polować od 1 października do 1 lutego. Temu obywatelowi wymierzono karę administracyjną 1,1 tys. Lt, a wyrządzone straty oszacowano na blisko 1,5 tys. Lt. Mieszkaniec Wilna S. S. bezprawnie polował na terenach koła myśliwych „Onuškis” bez niezbędnych dokumentów. Za takie naruszenie będzie musiał zapłacić grzywnę 800 Lt.

Psychicznie chory za kierownicą

Pościg ze strzelaniną

Kłajpedzka policja drogowa prowadziła na ulicach miasta pościg za samochodem, którym kierowca psychicznie chory mężczyzna. Uciekiniera zatrzymano po użyciu broni dopiero na 39 kilometrów za miastem.

Do incydentu doszło we wtorek około godziny 23.00. "Nissan Sunny" jadący z szybkością 150 km na godzinę nie zatrzymał się na żądanie patrolu policyjnego. Policja rozpoczęła pościg. Gdy radiowóz policyjny zbliżył się do "Nissana Sunny", jego kierowca zaczął taranować

samochód policjantów. Do pościgu dołączyły inne radiowozy policyjne. Dopiero strzały zatrzymały uciekiniera. Cztery kule trafiły w koła nissana.

Podczas pościgu kierowca uciekającego samochodu stwarzał wyjątkowe zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Po zatrzymaniu wyjaśniło się, że za kierownicą samochodu znajdował się 35-letni mieszkaniec rejonu kowieńskiego, psychicznie chory inwalida drugiej grupy. Mężczyzna nie miał prawa jazdy.

W rejonie trockim

"Syn marnotrawny"

W Starych Trokach doszło do kradzieży w domu E. V., przez którego wybite okno wyniesiono telewizor, komputer, pralkę, pościel, wyroby jubilerskie, pieniądze. Straty wyniosły około 15 tysięcy litów.

Troczańska D. Š po powrocie do domu znalazła wyłamany zamek

oraz brak wyrobów ze złota. Straty ponad 2 tysiące litów. Syn mieszkańca Trok V. Č. Vytautas Čepulis (ur. w 1985 r.) ukradł z domu 53 tysiące litów, 1250 dolarów i 140 euro i wyszedł z domu. Policja poszukuje „syna marnotrawnego”, który prawdopodobnie ma zamiar zbiec za granicę. A. S.



W Departamencie Celnym podsumowano działalność grup kontroli mobilnej oraz przydzielono im samochody. Okręgowe urzędy celne otrzymały specjalnie wyposażone auta Volkswagen Golf Variant. Potrafia one osiągnąć szybkość około 187 km na godzinę. Auta pomalowano na niebiesko i opatrzone specjalnymi znakami rozpoznawczymi. We wnętrzach zamontowano sprzęt komputerowy, łączność radiową oraz specjalistyczne urządzenia kontrolne. W przyszłości w środkach transportowych grup mobilnych planuje się zamontowanie kamer wideo. Fot. ELTA

Orszak prezydencki znowu z eskortą policyjną

Nieudany eksperyment

Zaledwie dwa tygodnie trwał eksperyment, gdy orszak prezydenta Litwy Valdas Adamkusa poruszał się bez eskorty policyjnej. Przyczyną powrotu do łaski radiowozu policyjnego, który eskortuje limuzynę Adamkusa i towarzyszące mu samochody, stała się, jak twierdzą ochroniarze prezydenta, "zbyt niska kultura kierowców litewskich".

Przed dwoma tygodniami nowo wybrany prezydent Valdas Adamkus wyraził życzenie, aby wiozący go orszak samochodów nie był prowadzony przez radiowóz policyjny. W ciągu tych tygodni prezydentowi towarzyszyły tylko samochody Departamentu Ochrony Kierownictwa. Jak powiedział zastępca dyrektora departamentu Rimantas Mocketvičius, "to naraziło na szwank bezpieczeństwo prezydenta, więc po zakończeniu eksperymentu, podjęliśmy decyzję, że samochód policyjny jednak jest potrzebny i od wtorku wróciła eskorta policyjna".

Jak uważa Mocketvičius, w ostatnim czasie kierowcy na naszych drogach stali się wyjątkowo agresywni. Nie reagują oni na sygnały dawane przez samochody Departamentu

Ochrony Kierownictwa, nie ustępując drogi orszakowi prezydenckiemu, tym samym łamiąc przepisy ruchu drogowego. Jak mówią funkcjonariusze ochrony prezydenckiej, dochodziło nawet do wypadków, że niektórzy kierowcy nawet umyślnie próbowali jechać na przeciw orszakowi samochodów głowy państwa. Towarzyszącym Adamkusowi pracownikom Departamentu Ochrony Kierownictwa w tej sytuacji nie pozostawało nic innego, jak zanotować numery rejestracyjne samochodów łamiących zasady ruchu drogowego, aby następnie przekazać je policji, aby ukarała mandatami nieposłusznymi kierowców.

Orszaki samochodowe wszystkich dotychczasowych prezydentów Litwy — Algirdasa Brazauskasa, Rolandasa Paksasa i Valdas Adamkusa podczas sprawowania pierwszej kadencji były pilotowane przez eskortę policyjną. Zadaniem policyjnych radiowozów jest "oczyszczanie" drogi dla jadącej za nimi limuzyny prezydenta. Zgodnie z przepisami ruchu drogowego, kierowcy powinni ustępować drogę samochodom podającym specjalne sygnały.

Kronika kryminalna

Samobójstwo mordercy

We środę w rejonie święciańskim we własnej zagrodzie znalezione zamordowaną 77-letnią kobietę, a nieopodal w stodole były zwłoki powieszono syna. Jak informuje Departament Policji, we wsi Svirkiai zwłoki J. R. i jej 52-letniego syna R. R. znalezione we środę nad ranem. Na zwłokach kobiety, które znalezione w jednym z zabudowań gospodarczych, widniały liczne ślady pobicia, na szyi była zaciągnięta pętla. Syn powiesił się w pobliskiej stodole. Po przeszukaniu stodole policja znalazła strzelbę myśliwską i jeden wystrzelony nabój. Śledztwo przypuszcza, że syn najpierw zamordował matkę, a następnie powiesił się sam.

Obrabowano Centrum Młodzieży

W Wilnie zostało okradzione Centrum Dzieci i Młodzieży. Złodziej wyniósł sprzęt elektroniczny wartości około 5 000 Lt. Jak poinformował Główny Komisariat policji stołecznej, kradzież z centrum mieszczącego się przy alei Konstytucji zauważono we środę nad ranem. Zdaniem policji, złodziej przedostał się do wnętrza po wyważeniu ramy okiennej. Z jednego z pokoi znikły dwa komputery, monitor, drukarka, sprzęt muzyczny oraz inne rzeczy.

Okradli Irańczyka

Policja zatrzymała dwóch mieszkańców Kłajpedy, podejrzanych o obrabowanie obywatela Iranu. Jak informuje kłajpedzka policja, Irańczyk Alikbar K. zwrócił się do komisariatu 18 lipca. Obco-krajowiec twierdził, że wstąpił do baru "Kalifornia", gdzie zapoznał się z dwoma dziewczynami. Panieki zaprosiły mężczyznę w gości i zaprowadziły go na ulicę Naikupės. Wówczas do Irańczyka podbiegł mężczyzna i, groźąc pobicie, odebrał mu 700 Lt. We środę policja kryminalna zatrzymała podejrzanych o popełnienie tego rabunku 30-letniego Rusłana Š. i pomagającą mu 28-letnią Ingę S. Jeszcze jedna dziewczyna, która brała udział w rabunku, jest poszukiwana przez policję.

Złodzieja odstraszył alarm

Wieczorem we środę próbowano uprowadzić samochód należący do Urzędu Prezydenta. Złodziej włamał się do podziemnych garaży przy ulicy Żukausko. Jednak podczas wyłamywania bramy zadziałał alarm i na miejsce szybko przybył patrol policyjny. Złodziej, któremu nic nie udało się ukraść, zdołał zbiec. Jak informuje policja, w garażu, do którego próbowano włamać się, znajdował się należący do Urzędu Prezydenta Litwy "VW Passat" przydzielony kierownikowi administracji pałacu prezydenckiego.

Stronę na podstawie doniesień BNS przygotował Robert Mickiewicz

Polski heavy reggae – na litewskiej scenie

Papryka na ostro



„Paprika Korps” tworzy własną koncepcję grania reggae Fot. archiwum

„Wojownicy ciężkiego reggae – znowu u nas” — głosiły afisze. W środę w wileńskiej kawiarni „Balti drambliai” („Białe słonie”) wystąpił zespół z Polski „Paprika Korps”. Na Litwę przyjechali już po raz trzeci, za każdym razem entuzjastycznie oczekiwani i spotykani przez publiczność. „Papryka” promowała swój najnowszy album „Telewizor”, ucieszyła wernych fanów także starymi przebojami.

„Organizowaliśmy koncert już w ubiegłym roku — opowiada dyrektor kawiarni, Aivaras Cibulskas. — To był absolutny sukces, rekordowa ilość widzów w naszym podwórku.” Tym razem publiczność również nie zawiodła. Trudno się było przepchnąć przez rozfalowany tłum. Rytm reggae porwały zarówno tych pod sceną, jak i spokojnie siedzących przy stolikach. Chociaż większość piosenek grupy jest w języku angielskim, widzowie śpiewali wspólnie nawet polskie teksty. A gdy wykonawcy odłożyli gitary i zwinęli mikrofony, rozległy się skandowania po polsku: „Jeszcze raz, jeszcze raz!”.

„Paprika Korps” nie jest znana szerokim masom słuchaczy z racji wykonywanego stylu muzyki. Jednakże w tzw. podziemiu są ulubieńcami wielu. Geografia ich występów imponuje. Koncertowali już w Irlandii, Niemczech, Finlandii, Rosji, Czechach, Słowenii, Bośni i Hercegowinie, Danii, na Łotwie. I to wszystko zaledwie za kilka lat aktywnego istnienia. Co znaczy aktywnego? Otóż grupa powstała już w 1995 roku w Opolu. Działalność pod nazwą Paprika Korps zaczęła się w czerwcu 1996 roku. Nadal jednak trzeba było długo czekać na profesjonalne nagranie i wzmianki warte występy, bo do roku 1999 rewirem zespołu

były mialomiasteczkowe kluby czy piwniczki, gdzie słuchała ich garstka wtajemniczonych. Jednak czas nie mijał bezsensownie, tamte lata grupa nazywa okresem doskonalenia formy.

Wreszcie w listopadzie 1999 ukazała się kasetka „Kolejny krok”. Oto co pisali wtedy krytycy muzyczni: „Paprika Korps mieści się w tej tradycji krajowego reggae, którą zapoczątkował przed laty Izrael, ma przy tym zdolność tworzenia przebojowych kawałków. W dodatku perkusista wie, kiedy mocniej wałnąć w bęben, a gitarzysta z wyczuciem serwuje udane solówki”. Rafał Pankowski (Machina 2/2001).

„Wydana niedawno kasetka Paprika Korps to naprawdę mocne światło w tunelu. Paprika to załoga jeszcze młoda (chyba), ta płyta to też nie jest jeszcze, wydaje mi się, szczyt ich możliwości, ale jest to materiał wskazujący na to, że formacja jest mocno rozwojowa i kolejne ich nagrania mogą nas zaskoczyć.” Rafał Kasprzak (Antena Krzyku 2/2000).

Zaczął się trasy po Polsce, gdzie zespół o „świeżym”, energetycznym brzmieniu wzbudzał furorę. W 2001 roku wydana następna płyta — „Przed wszystkim muzyki”. W tymże roku rozpoczynają się zagraniczne wojaże, z wielkim rozmachem trwające do dziś. W marcu br. „Paprika Korps” wydała wspomniany już krążek „Telewizor”.

Najnowsza płyta to potężna dawka specyficznej mieszanki rytmu reggae z ich własnymi koncepcjami na ten styl. Bardzo profesjonalna produkcja i świetne brzmienie. Najwyraźniej do gustu przypadło litewskim fanom. Kto nie słyszał, może się jeszcze wybrać do Kłajpedy, gdzie „papryczka” koncertować będzie 8 sierpnia.

Małgorzata Kozicz

15 sierpnia w Podbrodzkim Centrum Kultury odbędzie się IX Festyn Kultury Polskiej rejonu święciańskiego „Nad brzegiem Żejmiany”

PROGRAM

13.30 Msza św. w kościele pw. św. Jozafata w Podbrodzu
15.00 Rozpoczęcie festynu
19.00 Święteczna DYSKOTEKA

Bezpłatny poczęstunek dla każdego
Zapraszamy wszystkich do wesołej zabawy!

NA LUZIE

Latem konduktorzy ignorują prawo studentów do tańszych biletów

Odpocznijcie od zniżek

Latem brać studencka może poczuć się wolna nie tylko od uciążliwej nauki. Także od niektórych swoich przywilejów. Przynajmniej ci, którzy przyzwyczaili się w ciągu całego roku akademickiego korzystać z dobrodziejstw zniżek transportowych. Od września do lipca jadący prywatnymi autobusami, w których cena przejazdu wynosi 70 ct, studenci po okazaniu legitymacji płacą tylko połowę ceny – 35 ct. Ale latem o ulgach mogą zapomnieć nawet ci, których dokumenty są nadal ważne. Przyczyną jest samowola konduktorów.

Legitymacja studenta Litwy (Lietuvos studento pažymėjimas) jest ważna do końca roku nauki, czyli do 10 lipca każdego roku. Później należy przedłużyć okres ważności. W banku Snoras (od następnego roku będą się tym zajmować inne instytucje) płaci się 15 litów, do bankomatu wprowadza się kod PIN i z dokumentu można korzystać jeszcze rok. Okres ważności jest zakodowany w hologramie, naklejonym na legitymację. Upoważnieni ludzie mają specjalne aparaty do kontroli legitymacji. Korzystają z nich, między innymi, kontrolerzy transportu miejskiego. W takie aparaty są też wyposażone wszystkie autobusy prywatne. Jednakże konduktorzy w wyżej wymienionych pojazdach ignorują swój obowiązek sprawdzania daty ważności. Na widok legitymacji studenckiej od razu pada „wyrok”: „Nieważne”.

„Konduktorze wystarczy spojrzeć na moją legitymację, by jakimś cudem dowiedzieć się, iż nie jest ona ważna latem. To się dzieje już od początku lipca” — skarży się studentka Wioleta. Dziewczyna na czas przedłużyła okres działania legitymacji, ale pracownicy prywatnych autobusów nie zadają sobie trudu sprawdzić tego służącym

Rosyjska kariera Oreiro

Matrioszka Natalia

Pojawiły się informacje o najnowszych zawodowych planach Natalii Oreiro — jest w nich miejsce zarówno na działania muzyczne, jak i filmowe.

Argentyńska gwiazda potwierdziła swe plany na przyszły rok. Najpierw, po zakończeniu zdjęć do serialu „El Deseo”, wyda czwarty album. Krążek nagrywany będzie w Miami z muzykami zespołu Dividados, a według nieoficjalnych informacji autorem większości utworów, jakie trafią na płytę będzie Ricardo Mollo. Premiera wydawnictwa szykowana jest już na marzec 2005 r.

Jeżeli chodzi o filmową karierę artystki to potwierdziły się informacje, że zagra ona w serialu kręconym w Rosji. Warto dodać, że Natalia Oreiro gościła w tym kraju już 4 razy — bilety na koncerty sprzedawały się podobno nadzwyczaj dobrze, a prasa rozpisywała się na jej temat nazywając wokalistkę



Okazuje się jednak, że legitymacja nadal gwarantuje zniżki, tymczasem nie chcą tego przyznać sami konduktorzy Fot. Marian Paluszkiwicz

w tym celu aparatem.

Agnieszka, studentka drugiego roku, też nieraz miała podobne doświadczenia. „Jechałam kiedyś z siostrą, uczennicą — opowiada. — Konduktorka oznajmiła, że zniżka nam obu nie przysługuje. Ale nie widziałam, by przynajmniej w rękę trzymała aparat do kontroli legitymacji.”

Tymczasem kierownicy prywatnych spółek, do których należą autobusy, wożące za 70 ct, święcie wierzą w uczciwość swoich pracowników. Dyrektor UAB „Centvalis”, Valdas Mikulėnas uważa, że o swoje ulgi studenci zadbać muszą sami. „Jeśli student nie protestuje słysząc, że jego legitymacja jest nieważna, znaczy naprawdę jej nie przedłużył. Gdyby było inaczej, zaraz wszczęliby hałas.” Mężczyzna przekonuje, że we wszystkich jego autobusach są aparaty do kontroli legitymacji, a konduktorzy rzetelnie z nich korzystają.

W uczciwość swoich pracowników wierzy również dyrektorka firmy „Leilandas” Marytė Keldanovičienė. „Bez zniżki zostają tylko

studenci, którzy nie przedłużyli daty ważności legitymacji. Wszyscy inni płacą pół ceny.” Kierowniczka zapewnia, że jej pracownicy sprawdzają datę ważności dokumentów: „Niedawno było zebrań, specjalnie przypominałam im żeby to robili”.

Najwyraźniej jednak przykazania dyrektorki wielkiego wrażenia na podwładnych nie robią. Konduktorzy już z góry oznajmiają, że studentowi żadna zniżka nie przysługuje. Data ważności ich nie interesuje.

Ignas opowiada: „Myślałem na początku, że jako prywatni anuluje te ulgi studenckie na lato, i potulnie płaciłem 70 ct. Okazuje się jednak, że legitymacja nadal gwarantuje zniżki, tymczasem nie chcą tego przyznać sami konduktorzy”. Chłopak twierdzi, że ani razu w ciągu całego lata jego legitymacji nikt nie sprawdzał. Agnieszka mówi, że zaczęła teraz jeździć zwykłymi miejskimi autobusami, gdyż na jej studencką kieszeń nawet 70 ct bywa czasem za dużo.

Małgorzata Kozicz

„Rosyjską Matrioszką”. Jaką rolę zagra artystka w najnowszym serialu wciąż nie wiadomo.

„Moskwa jest zupełnie innym miastem niż Buenos Aires” — mówi Natalia przy okazji planowanego wyjazdu. „Klimat, architektura, wszystko. Mimo to nie czuję żadnej różnicy między ludźmi tam mieszkającymi i tymi z Buenos Aires. Zwłaszcza jeśli chodzi o fa-

nów. Czuję się tu bardzo przyjemnie.

Objechałam całą Amerykę Łacińską, a tu w Rosji ludzie wiedzą o mnie więcej niż w Argentynie. Ile wycinków z gazet mi pokazali! Zbierają je w teczkach i mają fotografie których nigdy nie widziałam. To nie do uwierzenia. Naprawdę, tutaj, w Rosji czuję, że dotykam nieba”. Opr. M. K.

Uprzejmie zapraszamy zespoły na Trzeci Festyn Kultury Polskiej w Kownie, który odbędzie się 29 sierpnia 2004 roku o godz. 11.00 w Szkole Średniej Veršvų, przy ul. Mušos 6 (Kowno, przystanek Inkaras).

Festyn rozpocznie się od Mszy Świętej w kościele Pokarmelickim o godz. 9.00.

Prosimy o przedwczesne zawiadomienie pod nr. tel. (8-37) 45 61 43 (Kowno), Genowefa Chomańska.

Organizatorzy

Ciało nie tylko wypiełgnowane, ale i upiękzone

Do kosmetyczki po... ozdoby

Bez wątplenia, miło jest widzieć wokół zadbanych i zadowolonych ze swego wyglądu ludzi. Coraz częściej też swoją urodę powierzamy specjalistom. Tymczasem dziś do gabinetów kosmetycznych udajemy się nie tylko na zabiegi oczyszczania skóry czy pozbycia się cellulitu. Samo wypiełgnowane ciało już nie wystarczy, wymyślny rysunek na ciele czy fantazyjnie umieszczony kolczyk — to dla wielu nieodłączny atrybut, zwłaszcza latem.

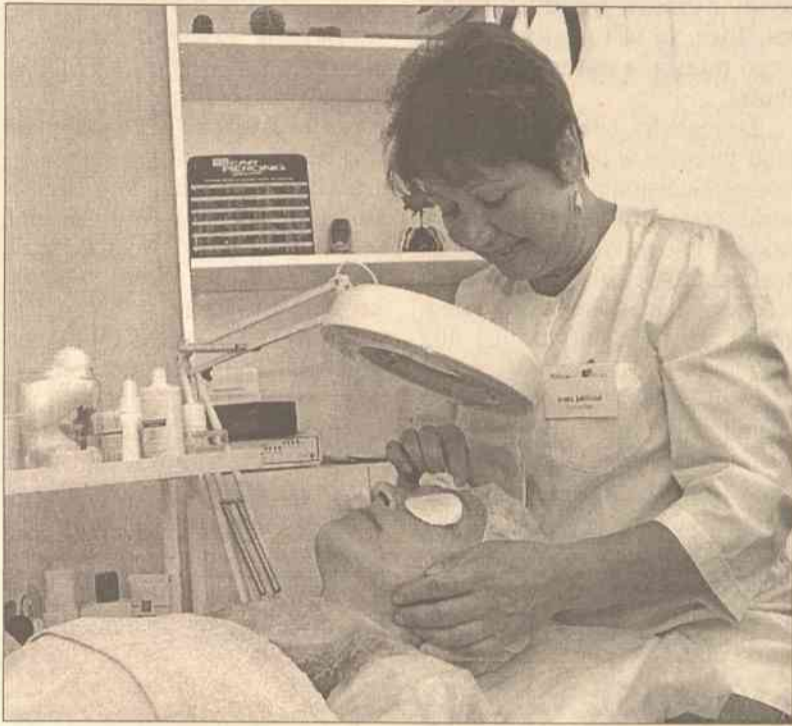
Jeśli wcześniej pojęcie gabinetu kosmetycznego sprowadzało się jedynie do wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych — masażu, oczyszczania skóry czy maseczek, to teraz wpadamy do kosmetyczki, by nieco się przyozdobić.

Piercing, body design czy makijaż permanentny — pojęcia te na krótko zdomowały się w naszej codzienności. Odczują w zapomnienie czasu, gdy rysunek na ciele świadczył o przeszłości kryminalnej, a filuterny kolczyk w pępku — rozwiązłość. Dziś większość, zwłaszcza młodych ludzi, woli je zamiast biżuterii.

Tatuaż na kilka tygodni

— Upiększanie ciała to zupełnie normalna rzecz. A już na pewno nie należy potępiać człowieka, który postanowił być może zrobić to w mniej tradycyjny sposób. Przecież każdy po swoim pragnieniu podkreślić swoją indywidualność. Mamy tu pole do popisu — pod warunkiem, że naszą fantazję zrealizują specjaliści — zaleca Irena Jokšienė, kosmetykolog z wieloletnim doświadczeniem, mający za sobą staż we Francji i Włoszech.

Właścicielka, działającego już od 4 lat gabinetu kosmetyki estetycznej i higienicznej „Neoglis”, zatrudniającego wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie



— Powierzmy specjalistom nie tylko pielęgnację naszego ciała, ale również jego upiększanie — radzi kosmetykolog Irena Jokšienė. Fot. Marian Paluszkiwicz

dermatologii podkreśla, że obecnie obok różnych zabiegów pielęgnacyjnych, które oferuje „Neoglis” niezwykłą popularnością cieszy się body design, czyli umieszczanie rysunków z henny na ciele.

Sztuka ta pochodzi z Indii, Grecji — krajów gdzie jest wręcz ubóstwiane ciało. To doskonałe wyjście dla osób, które chcą upiększać ciało, ale mają obawy przed trwałymi farbami, ingerencją do głębszych warstw skóry, czyli tatuażami. Robienie takiego tatuażu polega na barwieniu wierzchnich warstw skóry bez jej nakłuwania. Henna i zawarte w niej barwniki są na tyle mocne, że średnio utrzymują swój niezmienny kolor przez ok. 1 do 3 tygodni. Tym jednym z najdawniej używanych naturalnych barwników, stosowanym do malowania skóry już od ponad 5 tys. lat, można upiększyć dowolne miejsce na naszej skórze, bez obaw, że wywoła uczulenie.

— Przed zabiegiem skóra jest

poddawana „obróbce”, która sprawia, że farba się lepiej wchłania i rysunek „trzyma się” na ciele mniej więcej przez trzy tygodnie. Osoby panicznie bojące się bólu zapewniam — zabieg jest całkowicie bezbolesny, nie ma bowiem z nakłuwaniami nic wspólnego — uspokaja kosmetykolog.

Chętni opatrzenia ciała fantazyjnym rysunkiem mogą wybrać z setek różnych wariantów proponowanych przez salon i oczywiście puścić wodze własnej fantazji. Jako że nie dochodzi do styczności barwnika z krwią, nie ma możliwości zakażenia, „złapania” stanów zapalnych.

Kolczykowanie bez utraty smaku

Wielu decyduje się na piercing. Kosmetykolog zapewnia — kolczykowanie nie tylko uszu, ale i pępka, nosa, brwi, języka czy warg jest bezbolesne i bezpieczne, ale pod wa-

runkiem, że udamy się do specjalisty, posiadającego dyplom medyczny oraz certyfikat, uprawniający do przeprowadzania takich zabiegów.

— Jeśli chodzi o przekłuwanie różnych części ciała, jest to interwencja do głębszych tkanek, zabieg, który wymaga sterylności, znajomości anatomii — przecież amator może uszkodzić nerw, a kolczyk np. w języku — otrzymać w zamian za... utratę smaku. W żadnym wypadku nie decydujcie się na kolczykowanie sami — ostrzega Irena Jokšienė, która wykształciła wielu specjalistów od kosmetyki zarówno na Litwie jak i na Łotwie.

Sposób na permanentny brak czasu

Prawdziwym „darem”, idealnym wyjściem dla wiecznie zabieganych kobiet jest makijaż permanentny. Znany od wieków w Chinach u nas staje się coraz częściej praktykowany. Barwnik przy takim makijażu wprowadza się w głąb skóry za pomocą specjalnej igły, ale płycej niż przy tradycyjnym tatuażu, dlatego pigment utrzymuje się nie przez całe życie, tylko przez 2-3 lata.

— Makijaż permanentny świetnie podkreśla najpiękniejsze rysy, retuszuje wady urody. Dzięki wykonywanemu w znieczuleniu makijażowi można poprawić sobie kształt nierówno zarysowanych ust, powiększyć je, w ogóle ożywić twarz.

To także wyjście dla osób, które cierpią na uczulenia i nie mogą stosować tuszów, kobiet mających głęboko osadzone oczy, którym tusz się ciągle rozsmarowuje. Jest wykorzystywany w korygowaniu sutków u kobiet po operacji piersi — opowiada Jokšienė.

Linie na górnej i dolnej powiece tuż u nasady rzęs sprawią, że będą się wydawały bardzo gęste. Stosowane w gabinecie naturalne barwniki nie wywołują uczulenia.

Kosmetykolog pragnie uspokoić — nie wyjdziemy z gabinetu z „lalkowatą maską”, niedopasowanymi do karnacji kolorami. W rachubę wchodzi bowiem seria zabiegów — „przymiarek”. Podczas wstępnej wizyty w gabinecie wypróbowujemy się kolor i zarys ust, z którymi czujemy się najlepiej, wszak będziemy je „nosić” długi czas. Służą do tego delikatne, wielobarwne flamastry. Początkowo wykonuje się próbną makijaż, dobiera się kolory. Potem zabieg trzykrotnie jest powtarzany. Następne wizyty u kosmetykologa — to utrwalenie makijażu. W razie potrzeby zawsze można coś zmienić. Kilka dni przed pigmentacją zalecane jest zażywanie leku przeciwpryszczkowego, bowiem istnieje możliwość jej wystąpienia po zabiegu. Poza tym żadnych niedogodności takie upiększanie twarzy nie sprawia — już następnego dnia po zabiegu możemy śmiało paradować z „nową twarzą”.

Edyta Szałkowska

Warto wiedzieć

Dlaczego rodzeństwo się kłóci?

Rywalizacja między rodzeństwem jest najzupełniej normalna i... nigdy się nie kończy.

Zazdrość dotyczy tego, czego wszystkim dzieciom jest za mało — uwagi i miłości mamy i taty. Dziecko, przychodząc na świat, jest przekonane, że to ono jest najważniejszą osobą.

Jeśli masz tylko córki.

Dziewczynki rzadko się biją, częściej występuje u nich tzw. ukryta agresja — plotkowanie, intrygi. Osłabisz rywalizację między córkami, jeśli będziesz akcentowała różnice między nimi. Staraj się pomagać dziewczynkom w rozwijaniu uzdolnień, dbaj, by każda mogła uważać się za specjalistkę w jakiejś dziedzinie.

Jeśli masz tylko synów.

Chłopcy mają silną potrzebę rywalizacji, wygrywania. To stąd kłótnie i bijatyki. Pozwól im rozładować

energię i zmierz się na innym polu. Możesz zapisać ich na sztuki walki, tenis. Staraj się też nie przypisywać synom ról: dobrego, urwisia, lekkoducha. Dzieci ciągle się zmieniają, ale etykiety, nadane przez rodziców, mogą pozostać na całe życie.

Jeśli masz synów i córki.

Rywalizacja jest najsłabsza między dziećmi różnej płci. Dzieje się tak dlatego, że i rodzice, i same maluchy doskonale rozumieją dzielące je różnice. Pamiętaj jednak, by i dziewczynki, i chłopcy mieli te same możliwości. Jeśli chcesz zapisać córkę na lekcje tańca, zapisz też syna, chociaż uważasz, że zrezygnuje po pierwszych zajęciach. I nie martw się, jeżeli twoje dzieci kłócą się więcej niż dzieci sąsiadów. Fakt, że rodzeństwo łączy silne emocje — pozytywne i negatywne — świadczy o głębokiej więzi. Opr. A. S.

Ty i psychologia

Ciągle mamy jakieś „ale...”

Zamiast dokonywać wyboru, tak lub nie, ciągle mamy jakieś „ale”. Odsuwamy w nieskończoność podjęcie decyzji. Na dłuższą metę staje się to męczące, ale jak temu zaradzić...

Każdego dnia musimy dokonywać błyskawicznych wyborów. Życie biegnie tak intensywnie! Mamy przed sobą decyzje drobne, zwykle i naprawdę trudne, których konsekwencji nie można tak do końca przewidzieć.

Czy zmienić pracę na inną? Wziąć kredyt na mieszkanie? Skupić się na karierze czy urodzić dziecko?

Jak się okazuje, przeszło połowa kobiet odczuwa podobne rozterki.

Możliwość decydowania o sobie i swoboda wyboru powinny być dla nas czymś radosnym. Fakt, że możemy wybierać, jest

w końcu przywilejem ludzi wolnych i dojrzałych.

Aby zdecydować się, potrzebujesz 3 kroków.

1. Rozważ wszystkie argumenty za i przeciw. Wyobraź sobie, co się zdarzy, jeśli podejmiesz taką, a nie inną decyzję. Podziel pustą kartkę papieru na dwie kolumny. Po jednej stronie napisz „korzyści” po drugiej „straty”. Wypełnij je. Dzięki temu sytuacja, którą rozważasz, zamiast w rzeczywistości, rozegra się w twoim umyśle. Uporządkuj każdą listę według tego, co jest dla ciebie najważniejsze. Zdecyduj według swoich priorytetów.

2. Podejmij ryzyko, które da się przewidzieć. Decydowanie w twoich oczach wiąże się z niebezpieczeństwem, zwykle jednak jego granice jesteś w stanie prze-

widzieć. Zastanów się nad swoimi obawami: które z nich są realne, a które mogą być przesadne? Jeśli wykonasz krok, jakie jego konsekwencje? Potraktuj to jako wyzwanie. Trudny jest tylko pierwszy raz, siły do wykonania planu pojawiają się po podjęciu decyzji.

3. Nie blokuj się w trudnej sytuacji. Jeśli czujesz, że jakaś sprawa cię przerasta — spróbuj spojrzeć na nią z innej strony. Nie usztywniaj się, mówiąc sobie „nie jestem w stanie dokonać żadnego wyboru”. Tak naprawdę, podejmiesz przecież setki różnych decyzji, od rana do wieczoru. Nie koncentruj się więc tylko na tych, sprawiających ci wyjątkową trudność, których nie podjęłaś lub wobec których nigdy nie chciałybyś stanąć.

Opr. A. S.

Estetinės ir higieninės kosmetikos kabinetas

NEOGLIS

Bikini designe
Depilacija
Makijaž permanentny
Piercing

SZCZEGÓLNA OFERTA LETNIA!
DOBRE CENY!

Rysunki na ciele z użyciem chny od 30 Lt

(Zain. 347) Vilnius, Antakalnio 76, tel. 2 343 901, +370 610 62060



Z cyklu języka biblijnego i kościelnego

Kiedy przez duże "M"?

Od wielu lat językoznawcy dyskutują nad tematem języka religijnego. Bardzo często nie wiemy, kiedy mamy pisać dużą, a kiedy małą literą. Wreszcie w maju br. w Polsce poczyniono pierwsze kroki, dotyczące ustalenia zasad pisowni słownictwa religijnego. Pracowała nad tym Komisja Języka Religijnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele różnych dziedzin — teologowie, językoznawcy, filozofowie religii, psychologowie religii i dziennikarze. W dawnym systemie komunistycznym ideologia sięgała bardzo daleko i głęboko, i dotyczyła nawet ortografii. Stąd niemal wszystkie słowa z repertuaru języka religijnego pisano małą literą, aby obniżyć ich wartość.

Warto jednak dodać, że w dokumencie o pisowni zwraca się uwagę, iż wiele słów można pisać w sposób zróżnicowany, czyli za-

równo dużą, jak i małą literą. W tym przypadku wiele zależy od tradycji kraju i osobistego przekonania człowieka. Jeżeli kraj ma głębokie tradycje chrześcijańskie, zwykle wiele słów pisze się dużą literą, chcąc w ten sposób wyrazić szacunek do religii. Sporo zależy też od poglądu osobistego osoby piszącej.

Człowiek wierzący wiele rzeczy będzie pisał dużą literą. Pamiętać bowiem należy, że użycie dużej litery nawet tam, gdzie nie jest to konieczne, nie jest błędem, natomiast, jeśli zamiast dużej, tam gdzie jest to przyjęte, użyjemy małej — językoznawcy odbiorą to jako błąd, a inni zarówno jako błąd oraz brak kultury wewnętrznej i dobrego wychowania. A więc kiedy "M", a kiedy "m" w wielu przypadkach powinien decydować sam autor, uwzględniając oczywiście, jakiej treści jest tekst. W tekstach religijnych zwykle częściej używamy dużych liter niż w świeckich.

Jak pisać?

— Nazwy sakramentów świętych, np. chrzest, bierzmowanie, komunizm święta, piszemy zasadniczo małą literą (wyjątki: Eucharystia, Najświętszy Sakrament, Przenajświętszy Sakrament, Pierwsza Komunia). Możliwe jest także użycie wielkiej litery ze względów religijnych.

— Nazwy świąt piszemy dużą literą (wszystkie członki nazwy), np. Boże Narodzenie, Wielkanoc, Środa Popielcowa, Popielec, Wniebowzięcie, Niedziela Zmartwychwstania, Poniedziałek Wielkanocny, Boże Ciało, Zielone Świątki, Zaduszki, Dzień Zaduszny, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota. Wyrazy "święto", "dzień" piszemy małą literą, jeśli nie są integralną częścią nazwy (jeśli mogą być pominięte, a nazwa będzie zrozumiała), w przeciwnym przypadku stosujemy dużą literę.

— Nazwy godności, tytułów, urzędów kościelnych piszemy zasadniczo małą literą, np: ojciec, ksiądz, papież, biskup (z wyjątkiem tekstów okolicznościowych, listów itp. — wówczas stosujemy wielką literę ze względów grzecznościowych lub emocjonalnych). Natomiast Ojciec Święty można pisać zarówno dużą, jak i małą literą.

— Nazwy nabożeństw (w tym mszy św.) piszemy zasadniczo małą literą np. msza św., liturgia święta, roraty, suma, pasterka, droga krzyżowa, różaniec, nabożeństwo majowe, ale dodajmy, że wszystko to można także pisać dużą literą.

6 sierpnia — Uroczystość Przemienienia Pańskiego

Wydarzenie na Górze Tabor

Jezus zabrał ze sobą Piotra, Jakuba i Jana, wyprowadził ich na wysoką górę zwaną Tabor i wobec nich przemienił się. Jego odzienie stało się tak lśniące białe, jak żaden pilśniarz na ziemi wybielić nie zdoła.

Uroczystość ta jest nam stosunkowo mało znana, bo tylko z Ewangelii, którą czytamy w drugiej niedzielę Wielkiego Postu. Uroczystość jednak została przeniesiona na 6 sierpnia, żeby wypadła po Zmartwychwstaniu, jak tego chciał Chrystus. Po pierwszej zapowiedzi Swojej Męki Chrystus upomniał uczniów, że kto zechce zachować życie wieczne, ten musi stracić do-

czesne. Bo cóż pomoże człowiekowi zyskanie całego świata, jeśli swą duszę zatraci. Gdy wszedł na Górę Tabor wraz z uczniami, ukazali się im Elias i Mojżesz, a wówczas Piotr zaproponował, żeby rozbić trzy namioty, by nieco odpocząć. I właśnie w tym momencie zjawił się obłok okrywający ich swym cieniem, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn Najmilszy, Jego słuchajcie. Wówczas przestraszeni uczniowie padli na twarz, a gdy później zaczęli się oglądać, nikogo już nie widzieli, prócz Jezusa. Uroczystość Przemienienia Pańskiego obchodzimy na znak, że i my stale powinniśmy się przemieniać na lepsze.

Stronę przygotowała Julitta Tryk

Archeolodzy odnaleźli osadę z czasów Jezusa

"Dom rybaka", być może Piotra?

Na wzgórzu Et-Tell w Izraelu międzynarodowa ekipa archeologów odnalazła pozostałości osady z czasów Jezusa. Zupełnie możliwe, że są to ruiny rodzinnego miasta, a nawet domu św. Piotra.

Ewangeliści powiadają, że św. Piotr mieszkał w Betsaidzie nad Jeziorem Galilejskim. Z tej miejscowości pochodzili też Apostołowie Andrzej i Filip. W tym miejscu Jezus rozmnożył chleb i ryby. Miejscowość jednak Betsaida potem gdzieś zginęła z horyzontu i nikt nie mógł jej odszukać.

Od XVI wieku uczeni i pielgrzymi ciągle szukali Betsaidy nad Jeziorem Tyberiadzkim. Tymczasem jej autentyczne położenie udało się ustalić dopiero pod koniec XX wieku, ponieważ linia brzegowa jeziora w ciągu wieków przesunęła się o ponad 2,5 km.

Nazwę osady można przetłumaczyć jako "Dom rybaka".

W centrum Betsaidy najważniejszą budowlą była świątynia znajdująca się na szczycie wzgórza. To właśnie tam prawdopodobnie odbywały się pierwsze Eucharystie i wierni jedli niekoszerne potrawy, w tym wieprzowinę. Świadczą o tym odnalezione kości zwierząt. W pobliżu też odnaleziono ruiny dwóch domów. Pierwszy nazwano Domem Rybaka, gdyż znaleziono w nim sprzęt związany z łowieniem ryb. Drugi dom nazwano "domem handlarza win", bowiem w jego piwnicach odkryto dzbanki od trunków. Analiza pyłków roślinnych zebranych na szczycie góry potwierdziła, że dookoła osady musiały rosnąć winorośle.

Rzymski historyk Pliniusz, któ-

ry żył w 23-79 roku po Chrystusie, nazwał Betsaidę jednym z czterech najbardziej uroczych miast galilejskich. Nie na próżno Herod uczył je jednym ze swoich siedzib i w 30 roku po Chrystusie sprowadził tam osadników, kazał wznieść nowe budowle i zmienił nawet nazwę miasta. Jednak odnowione przez Heroda miasto szybko uległo zniszczeniu.

Prace archeologiczne na tych terenach ostatnio prowadzili specjaliści z 17 uczelni całego świata i udowodnili, że w X wieku przed Chrystusem na tym samym miejscu było potężne miasto z czasów króla Dawida, które również uległo zniszczeniu. Na tym miejscu potem powstała osada, a jej mieszkańcy handlowali z pobliskimi ośrodkami fenickimi. Świadczą o tym odnalezione monety.

2 sierpnia — Uroczystość NM Panny Anielskiej

Odpust w Asyżu

Mówimy, że Matka Boża jest Matką wszystkich ludzi, ale jest Ona także Matką Aniołów, tych dobrych duchów, które ciągle nam patronują i opiekują się nami.

O Matce Bożej Anielskiej jakoś zwykle niewiele się mówi, ale w Litani Loretanckiej mamy wezwanie — "Królowo Anielska". To właśnie Ona jakby patronuje naszym Aniołom i pilnuje ich, by nas wspierali i strzegli przed wszelkimi niebezpieczeństwami na każdy dzień. W Asyżu jest jeden z niewielu kościołów na świecie, bazylika pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej, przy którym św. Franciszek założył pierwszy swój klasztor. Miejsce to zwykle tonie w kwiatkach i jest otoczone wielką czcią wiernych, jak też słynie z licznych pielgrzymek. W tym roku również, już tradycyjnie, 2 sierpnia przybędzie tu wiele pielgrzymek z całej Europy, by po raz kolejny oddać hołd



Z tej bazyliki będą wznosić się modły pielgrzymów z różnych kontynentów w intencji pokoju i ładu na świecie
Fot. archiwum

Matce Bożej, przed Jej Tron zanieść swoje prośby i błagania. W tegorocznym odpuscie Matki Bożej w Asyżu wezmą udział pątnicy

z różnych kontynentów i będzie to głównie młodzież, która przyjedzie z intencją modlitwy o pokój i ład na całym świecie.

5 sierpnia — Uroczystość Matki Bożej Śnieżnej

Śnieg latem

Przed wieloma wiekami w Rzymie w sierpniu w jednym z ogrodów wypadł śnieg. Przypadek ten dał początek świętu Matki Bożej Śnieżnej.

Jest to święto stałe, które zawsze przypada 5 sierpnia. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, 5 sierpnia, w sobotę (dzień poświęcony Matce Bożej), w ogrodzie pewnego rzymskiego patrycjusza, podczas bardzo upalnej nocy wypadł śnieg. Wydarzenie to poruszyło nie tylko gospodarza, ale wieść szybko rozszedła się po całym mieście i podekscytowani byli niemal wszyscy. Jed-

ni mówili, że to jakaś kara boża za nikczemne czyny patrycjusza, inni dopatrywali się w tym czegoś więcej, może nawet jakiegoś prorocstwa. Całkowicie dezorientowany był i nic z tego nie rozumiał również sam właściciel ogrodu, aż po pewnym czasie przyśnił mu się dziwny sen. We śnie wyraźnie ukazała mu się Matka Boża i powiedziała, by w tym miejscu ku Jej czci wybudował świątynię. Ale, jak to często bywa, nie przywiązał większej wagi do tego snu. Lecz, gdy powtórzył mu się on jeszcze dwa razy, poszedł z tym do biskupa. Tam

również długo teolodzy i uczeni w piśmie zastanawiali się nad tym, co robić. Wreszcie uznali, że z pewnością jest w tym jakiś znak z nieba i, jeśli zbuduje się kościół, nikomu to nie przeszkodzi. Patrycjusz szybko zabrał się do roboty i wybudował w swoim ogrodzie dużą świątynię. Wkrótce po zakończeniu budowy w 432 roku konsekrowano kościół i nazwano go Bazyliką Matki Bożej Śnieżnej. Do dziś 5 sierpnia ściągają tu tłumy wiernych i do dziś nikt z naukowców nie może wytłumaczyć i umotywić tego, co zaszło przed wiekami.

Religijny problem polityków

Odmówić Komunii św.?

Amerykańscy biskupi podczas ostatniej sesji plenarnej dyskutowali nad problemem: odmówić, czy nie odmówić sakramentu Eucharystii politykom, którzy opowiadają się za legalizacją aborcji.

Niektórzy biskupi USA już wcześniej deklaruowali, że są skłonni odmówić udzielania Komunii św. np. kandydatowi demokratów na prezydenta kraju Johnowi Kerry'emu za to, że propaguje przerywanie ciąży.

Najbardziej radykalni biskupi twierdzą, że do Komunii św. nie powinni przystępować również katolicy, wybierający takich polityków. Jednak wcale nie wszyscy są takiego ostrego zdania.

XVI Międzynarodowa Parafiada Dzieci i Młodzieży

Medalowe żniwo solczan

Od 26 czerwca do 17 lipca 2004 roku w przepięknej stolicy Polski Warszawie odbyła się XVI Międzynarodowa Parafiada Dzieci i Młodzieży, w której już po raz szósty wzięła udział także młodzież z parafii sołeczniczej, rudnickiej (Biała Waka) i ejszyskiej rejonu sołeczniczego.

Zarówno podczas pobytu w Warszawie, gdzie odbył się pierwszy etap, jak i innych miastach mieliśmy zapewnione warunki do wypoczynku oraz stworzone możliwości zwiedzania.

Parafiada to jedna z form realizacji charyzmatu i tradycji Zakonu Pijarów. Pierwszy program Parafiady sformułowano w roku 1988 w środowisku pijarskim pod kierownictwem niestrudzonego o. Józefa Jańca SchP (który jest niezmiennym jej dyrektorem), a rok później po raz pierwszy zrealizowano go w Krakowie.

Coroczna impreza centralna pt. „Międzynarodowa Parafiada Dzieci i Młodzieży”, jest największym europejskim spotkaniem o charakterze sportowo-kulturalno-religijnym, w którym uczestniczy około 3000 dzieci i młodzieży. Uczestnicy wraz z opiekunami przybywają ze wszystkich zakątków Europy, a najliczniejsze grupy obok Polski, reprezentują Białoruś, Ukraina, Litwa, Łotwa, Estonia, Rosja, Mołdawia i in.

Idea parafiady, zapoczątkowana w roku 1988 w Krakowie, a przeniesiona w roku 1992 do Warszawy wpisała się już na stałe do kalendarza sportowego stolicy Polski.

Ekipa młodzieży z rejonu sołeczniczego w składzie 35 osób spisała się bardzo dzielnie zdobywając w sumie 21 medali (9 złotych, 4 srebrnych i 8 brązowych). W grupach zespołowych w piłce ręcznej dziewczęta i chłopcy z Sołeczniczej Szkoły Średniej im. J. Śniadeckiego wywalczyli dwa złote medale. W indywidualnych konkurencjach sportowych złote medale zdobyli: w pchnięciu kulą wśród dziewcząt Liana Skarina (Biała Waka), skok wzwyż Wadim Widuto (Biała Waka), Wadim Giczkin (Biała Waka), skok w dal wśród opiekunów. W ringo złote medale zdobyli: Wadim Widuto, Šarunas Jagielto, Edgar Skarina i Ariana Maksimowa (wszyscy z Białej Waki).

Za przyjemny pobyt i zaproszenie ogromne dzięki składamy dyrektorowi Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży, o. Józefowi Jańcowi, Sz. P. Marii Kujel, przewodniczącej zespołu ds. reprezentacji zagranicznej oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do wyjazdu i zorganizowania tak wspaniałej imprezy.

Michał Sienkiewicz
opiekun ekipy

Putin krytykuje piłkarzy żujących gumę

Rozdrażniony prezydent

Rosyjska drużyna piłkarska żująca gumę podczas ceremonii prezentacji zespołów została wezwana przez prezydenta Władimira Putina do rezygnacji ze swego przyzwyczajenia i śpiewania słów narodowego hymnu.

Putin w rozmowie telefonicznej z szefem rosyjskiej ekipy olimpijskiej, Leonidem Tjagaczowem podczas mistrzostw Europy-2004 poprosił go o przekazanie piłkarzom, by śpiewali słowa hymnu, kiedy jest odgrywany przed meczem, poinformował rzecznik Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego,

Giennadij Szwiec.

Tabloid Żizn poinformował, iż Tjagaczow przekazał piłkarskim działaczom polecenie rosyjskiego prezydenta, podkreślając że Putin był rozdrażniony widząc piłkarzy żujących gumę a nie śpiewających tekst hymnu.

„Powiedziałem chłopakom, by traktowali swój hymn bardziej poważnie. Inne drużyny nie tylko śpiewają hymn, ale przeżywają ten fakt, gotowe zrobić wszystko, by pokonać rywala. A nasi? Żują gumę z uśmiechem” — powiedział szef rosyjskiej federacji piłkarskiej, Wiczesław Kołoskow.

FIFA została zaskarżona przez Pumę

Spór o stroje

Firma Puma wniosła do niemieckiego sądu pozew przeciwko FIFA, żądając dwóch milionów euro odszkodowania za straty spowodowane decyzją zakazującą piłkarzom Kamerunu gry w jednoczęściowych strojach w tegorocznym Pucharze Afryki.

FIFA zakazała piłkarzom reprezentacji Kamerunu występowania w jednoczęściowych przygotowanych przez Pumę strojach i dodatkowo ukarała ich odjęciem sześciu punktów w eliminacjach do mistrzostw świata w 2006 r., gdyż zawodnicy tego kraju nadal występo-

wali w zakazanych strojach w turnieju o Puchar Afryki. Kara ta poważnie zmniejszyła szanse Kamerunu na awans do mistrzostw, które odbędą się w Niemczech.

„Decyzja FIFA i straty przez nią spowodowane zostały zaskarżone w sądzie przez Pumę. FIFA narzuciła niejasne regulacje, które można różnie interpretować” powiedział prawnik Pumi Reinhard Stuenkel, który jednocześnie przyznał, że akceptacja jednoczęściowych strojów przez władze światowego futbolu pozostaje głównym celem reprezentowanej przez niego firmy.

Reprezentacja Litwy wygrała turniej w Grecji

Zwycięstwo mimo porażki

W środę wieczór reprezentacja Litwy w koszykówce mężczyzn rozegrała ostatnie spotkanie w ramach międzynarodowego turnieju „Akropolis” z udziałem czterech drużyn, odbywającego się w Atenach. Przeciwnikiem naszej drużyny była ekipa gospodarzy. Po zaciętej walce Grecy zdołali minimalnie pokonać Litwinów z wynikiem 64:65 (24:26, 11:10, 15:10, 14:19). Dzięki lepszej różnicy punktowej zwycięzcami turnieju zostali jednak nasi koszykarze.

Ostatnie decydujące spotkanie kibice litewskiej ekipy w środę wieczorem mogli oglądać dzięki bezpośredniej relacji z Aten transmitowanej przez kanał TELE 3. Jak się i należało spodziewać, spotkanie miało zacięty i wyrównany charakter. Nieuzbrojonym okiem było widać, że obie drużyny nie są jeszcze w najlepszej formie, a trenerzy wypróbują różne warianty gry i sprawdzają różnych zawodników na różnych pozycjach. Prawdopodobnie po tym turnieju Antanas Sereika, szkoleniowiec reprezentacji Litwy, ogłosi listę koszykarzy, którzy wybiegną na parkiet olimpijski w Atenach.

Na pewno nie powinno zabraknąć w składzie naszej drużyny

Krzysztofa Ławrynowicza, który był najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju wśród Litwinów i w każdym z trzech rozegranych meczów stabilnie zdobywał więcej punktów. W przegranym spotkaniu z Grekami Krzysztof był mocnym atutem Sereiki i wychodził na parkiet wtedy, gdy u „naszych” gra się nie kleiła, albo Grecy uzyskiwali większą przewagę punktową. Uzbierał w sumie 15 punktów, z tej liczby 9 rzutami za trzy punkty. Powoli odzyskuje formę Jasikevičius, który zdobył 12 punktów. O przegranej Litwinów zadecydowały niecelne rzuty karne, szczególnie w ostatniej kwarcie. Z 16 wykonywanych rzutów celnych trafił tylko 6. Jest więc nad czym popracować.

Również w środę wieczór reprezentacja Włoch pokonała drużynę Brazylii 83:76, która na tym turnieju nie zaznała słodczy zwycięstwa. Trzy drużyny — Litwa, Grecja i Włochy miały więc po dwa zwycięstwa i jednej porażce. O zwycięstwie więc decydowała różnica punktów uzyskana w bezpośrednich spotkaniach. Najkorzystniej wypadli tu Litwini (+20), na drugim miejscu uplasowali się Grecy (0), na trzecim zaś Włosi (-20).

Z. Ż.



Mistrzowie Litwy — piłkarze FBK „Kaunas” z Kowna w pierwszym meczu drugiej rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów zremisowali na wyjeździe ze szwedzką drużyną „Djurgarden” Sztokholm — 0:0. Wynik jest korzystny dla kowieńczyków, którzy za tydzień będą podejmowali Szwedów na własnym boisku i mają niezłe szanse zakwalifikowania się do następnego etapu rozgrywek. Patrick Amoah (na zdjęciu w środku) próbuje się przedrzeć przez sito obrońców FBK „Kaunas”
Fot. EPA-ELTA

Grand Prix w skokach narciarskich

Podwojona pula nagród

W najbliższy weekend w Hinterzarten odbędą się pierwsze konkursy letniego Grand Prix w skokach narciarskich na igelicy. Trener Heinz Kuttin zabrał do Niemiec: Adama Małysza, Roberta Mateję, Mateusza Rutkowskiego, Wojciecha Skupienia i Wojciecha Tajnera.

Tegoroczna edycja letniego GP składać się będzie z dziewięciu konkursów, w tym dwóch drużynowych.

Skoczkowie rywalizować będą na sześciu skoczniach pokrytych igelitem. 4 i 5 września, po raz pierwszy w historii cyklu GP, od-

będą się zawody w Zakopanem. Przed rokiem w klasyfikacji generalnej letniego GP najlepszy był Austriak Thomas Morgenstern.

Wiadomo już, że Janne Ahonen, zwycięzca klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w skokach narciarskich w minionym sezonie, wystąpi tylko w jednym konkursie letniego Grand Prix. 24 lipca Ahonen bierze ślub i właśnie z tego powodu praktycznie rezygnuje z udziału w GP.

Pula nagród pieniężnych została w tym roku prawie podwojona w porównaniu z poprzednią edycją letniej GP. Wynosi obecnie 150 tysięcy franków szwajcarskich.

Sprintem

Po sześciu rundach międzynarodowego turnieju szachowego „Politiken Cup” 2004” odbywającego się w Danii nadal na prowadzeniu jest wilnianin Eduardas Rozentalis. W szóstej rundzie grając czarnymi nasz szachista zremisował z Duńczykiem Curtem Hansenem.

Dziesięć medali, w tym 5 złotych, 3 srebrne i 2 brązowe zdobyli reprezentanci Polski w drugim dniu odbywających się w szwedzkiej miejscowości Bollnas Igrzysk Światowych Międzynarodowej Federacji Sportowej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie (INAS-FID). Polacy ustanowili trzy rekordy świata w konkurencjach lekkoatletycznych.

Piłkarze Celticu Glasgow wygrali z Manchesterem United 2:1 (1:1), w towarzyskim meczu rozegranym w środę w Filadelfii.

Jeden z najlepszych polskich lekkoatletów Marek Plawgo przygotowywał się w Spale do mityngu w Londynie, gdzie dzisiaj będzie próbował walczyć o wypełnienie olimpijskiego minimum.

441 sportowców reprezentować będzie Grecję w igrzyskach olimpijskich w Atenach, które rozpoczną się 13 sierpnia — poinformował Grecki Komitet Olimpijski. Będzie to najliczniejsza ekipa w historii igrzysk nowożytnych.

W drugim meczu drugiego dnia międzynarodowego turnieju siatkarzy — II memoriale Huberta Wagnera Polska A, po dwupółgodzinnym pojedynku, pokonała w Ilawie Polskę B 3:2 (20:25, 24:26, 25:22, 31:29, 18:16).

Piotr Zaradny z łódzkiej ekipy Knauf Mikomax wygrał w Siedlcach pierwszy etap wyścigu kolarskiego Dookoła Mazowsza i umocnił się na pozycji lidera. We wtorek wieczorem, także w Siedlcach, zwyciężył w prologu.

Groclin Grodzisk Wielkopolski przegrał 1:2 (0:1) z FC Treviso, piętnastą drużyną ubiegłego sezonu włoskiej Serie B, w towarzyskim meczu rozgrywanym w ramach turnieju Alpen Cup.

Firma Mróz z siedzibą w Borku Wielkopolskim została sponsorem tytułarnym piłkarzy Lecha Poznań i przeznaczył na ten cel ok. miliona złotych. Roczna umowa w tej sprawie podpisano na konferencji prasowej. Budżet Lecha w nowym sezonie wynosi 8 milionów zł.

Oman pokonał Tajlandię 2:0, a Japonia zremisowała z Iranem 0:0 w meczach grupy D rozgrywanego w Chinach turnieju o piłkarski Puchar Azji. Do ćwierćfinałów turnieju awansowały reprezentacje Japonii i Iranu.

Prokuratura w podparyskim Nanterre, która prowadzi śledztwo w sprawie siatki handlarzy dopingiem związanych rzekomo z grupą kolarską Cofidis potwierdziła w środę, że podpisy pod zeznaniami francuskiego kolarza Cedrica Vasseura zostały sfałszowane.

PIĄTEK 30. VII



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „McGyver”
8.50, 17.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
9.35 Filmy anim.
11.15 Godzina Discovery
12.10 Filmy dok.
13.05 Program dla wsi
13.30 Magazyn podróży
14.00 „Levos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
14.30 Pytanko
14.45 „A. Čekuolis: Po powrocie z Iraku”
15.40 Kobiety i mężczyźni
16.30 S. „Twin Peaks”
17.20 Wiadomości (ros.)
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 Filmy dok.
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Festiwal muzyki „Palanga 2004”
23.00 Wiadomości
0.10 Dramat „Trzy pory roku”

2

15.00 Koncert
15.50 Filmy anim.
17.25 Kobiety i mężczyźni
18.10 Nowości i prognozy naukowe
18.35 „Levos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
19.00 Podróże
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnice historii
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Poglądy Bartkusa



6.35 Filmy anim.
8.15 S. „Brzydka Betty”
9.55 Okna
10.50 Dramat „Amerykańscy wędrowcy”
12.45 Dramat „Gdy widziałem cię po raz ostatni”
14.20 Film anim.
15.55 S. „Luz Maria”
16.55 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Sześć zer — milion”
20.20 Komedie „Nieproszony pomocnik”
22.00 Film akcji „Zwariowany Max. Królestwo grzmotu”
24.00 Film anim.
23.55 Thriller „Zabójstwo It”

4

6.50 Próba władzy
7.05 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Śniadanie u Roberta
10.30 Komedie „Pomyślna transakcja”
12.15 S. „Gedimino 11”
13.20 S. „Flipper 2”
14.10 Karuzela
14.50 Komedie „Aniolowie stróże”

16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Koncert
22.00 Program rozr.
22.35 Film dok.
23.25 Thriller „Wewnętrzne podwórze”
1.30 Rozrywki SMS
3.30 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-7.00 DW



7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45, 20.00 Pomoc TV
8.15, 17.40 Nomed
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 S. „Medicopter”
13.00 S. „Żonaty i dzieciaty”
13.30 Film przyg. „Morderczynie wampirów”
14.20 Dla dzieci
15.40 S. „Camilla”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomed
18.45 Wiadomości
19.10 Tydzień bez tabu
20.30 Reality show „Trójkąt miłosny”
21.00 Komedie „Nie bity w ciemność Joe”
22.55 komedia „Śniadanie z milionerem”
0.50 S. „Linia ognia”

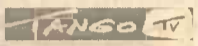


8.00 Z Wilna
8.20 Dzień dobry
9.15 S. „Julia na wieki”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 S. „Złodziejka”
11.30 Nowości kulturalne
11.50 Więcej niż miłość
12.30 Miasteczko
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Film fab. „Operatywne hasło”
15.00 Wiadomości
15.10 Magazyn paryski
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Dyplomaci mimo woli”
17.15 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Ciepły dom
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 S. „Złodziejka”
20.30 Nowości kulturalne
20.55 Koncert
22.00 Z Wilna
22.20 Dach
22.5 Film dok.

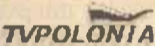


7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program rozr.
8.30 Świat kobiety
9.00 Nie tylko dla wędkarzy
9.30 Chodź — zobacz
9.55, 20.00 Nieruchomości:

kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05, 20.05 Komedie „Jego rozwód”
18.50 Letni festiwal country
19.30 Kamikadze It
20.05 Film fab. „Szczególny dzień”
21.45 Bez pracy nie ma kołaczy
22.15 Dla wędkarzy
19.10 Kanał XXI
19.20 Kalejdoskop zniżek
19.25 Komedie „Żandam się żeni”



10.05 Telesklep
10.20, 17.40 S. „Sabrina”
11.10, 13.55, 19.30 Lato Tangoram
12.15 S. „Xena”
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce ratowników”
15.00, 23.35 Reality show „Trójkąt miłosny”
15.30 Komputerowe cuda
16.00 S. „Chłopiec i świat”
20.40 Magazyn „Gwiazdy Hollywoodu”
21.10 S. „X-Files”
22.00 Horror „Opowieści z podziemi”
0.05 Znajomość SMS



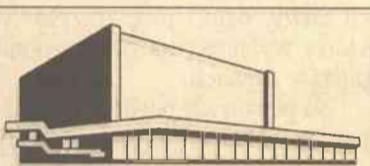
7.05 S. „Jak to w PRL-u bywało”
8.10 Festiwale, festiwale: Natalia Kukulska — koncert
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.45 S. anim. „Witaj przygodzie!”
11.15 Warto wiedzieć — magazyn
12.15 Anna — reportaż
12.35 Mówi się... — program poradnikowy
13.00 Wiadomości
13.10 Tygodnik polityczny Jedynki
14.00 „Marzenia do spełnienia” — telenowela
14.45 Muzeum Powstania Warszawskiego — reportaż
15.15 Muzyka łączy pokolenia
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.35 Hity satelity
16.50 S. „Kawalerki”
17.25 S. anim. „Witaj przygodzie!”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 S. „Jak to w PRL-u bywało”
19.40 Anna — reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.35 Hity satelity
21.50 „Marzenia do spełnienia” — telenowela
22.35 Muzeum Powstania Warszawskiego — reportaż
23.00 Gorączka
23.25 S. „Kawalerki”

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach
Zapraszamy na koncert do sanatorium „Lietuva” (Druskienniki)
Wystąpi Kapela Kaziuka Wileńskiego — 6 sierpnia br. godz. 20.00



Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.
W dniu spotkania od godz. 13.00 odbędzie się sprzedaż polskiej książki zorganizowana przez księgarnię przy ul. Rudnickiej w Wilnie.

Do miłego spotkania!



LIETUVA
ul. Pylimo 17
Repertuar
na 30 lipca

WIELKA SALA

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 12.30.
„Troja” — godz. 15.30, 18.30.
„Grzech” — godz. 21.30.

SALA 88

„Asteriks i Obeliks przeciwko cesarowi” — godz. 13.00.
„Zagubieni w tłumaczeniu” — godz. 17.15, 21.30.
„Troja” — godz. 13.00, 21.00.
„21 gramów” — godz. 15.00, 19.15.

W salonie „Priebokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02.
(Zam. 195)

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Atmosfera dzisiejszego dnia nie zapowiada się zbyt spokojnie. Dyskusje i kłótnie z bliskimi mogą narazić Cię na poważne kłopoty. Lepiej więc trzymaj język za zębami i nie gadaj zbyt wiele. Swoją uwagę skup raczej na zdrowiu.

BYK. Dzień nerwowy ale sprzyjający rozpoczynaniu nowych przedsięwzięć. Zabierz się więc do roboty dopóki Gwiazdy są Ci przychylnie. To, co teraz osiągniesz, będzie długo i dobrze procentować.

BLIŹNIĘTA. Aura nie sprzyja trudnym wyzwaniom. Nie bierz więc na siebie obowiązków ponad swoje siły. W miarę możliwości zrezygnuj też z podróży. Całą swoją uwagę skoncentruj na zdrowiu. Zastanów się, w jaki sposób możesz szybko i skutecznie zregenerować utracone siły.

RAK. Dzień przytłoczy Cię ciężką atmosferą. Unikaj nieprzemyślanego działania a także niepotrzebnych ryzyk. Sprawdzaj każdą otrzymaną informację. Łatwo dziś o pomyłkę, która może narazić Cię na poważne straty. Podróże służbowe nie przyniosą spodziewanych korzyści.

LEW. Czas przede wszystkim sprzyja odpoczynkowi. Baw się więc i ciesz wolnością. Osoby bliskie Twemu sercu zgodzą się z Twoimi projektami. Wasze wzajemne stosunki ulegną poprawie. Wszelkie problemy znajdą rozwiązanie.

PANNA. Dzień zapowiada się dość obiecująco. Nawiążesz nowe znajomości i kontakty z osobami, które okażą się pomocne dla Twoich interesów. Łap każdą okazję, która pozwoli Ci powiększyć stan swojego bankowego konta.

WAGA. Dzisiaj przygotuj się na niespodzianki. Nie spodziewaj się jednak większych kłopotów. Gwiazdy zadbają o to, aby nie stała Ci się żadna krzywda. Pewnych drobnych komplikacji nie da się jednak uniknąć.

SKORPION. W pracy ciężka i nerwowa atmosfera. Nie zwracaj więc sobie głowy mało ważnymi sprawami. Rób tylko to, co konieczne i nie licz na niczyją pomoc. Nie pozwól też, aby ktoś podejmował za Ciebie decyzje. Rozważa i takt w każdym działaniu będą ważne.

STRZELEC. Dzisiejsze aspekty planetarne nie są dla Ciebie korzystne. Opozycja Merkury/Saturn osłabia energię a w pewnych wypadkach powoduje nawet depresję. Uważaj więc, aby się w nią nie wpędzić z byle powodu.

KOZIOROŻEC. Ten dzień powinien być zwieńczeniem całego tygodnia pracy. Twoja sumienność i ambicja zostaną nagrodzone. Możesz śmiało myśleć o zasłużonym wypoczynku. To dobry czas na rozpoczęcie urlopu. Wieczór zarezerwuj dla przyjaciół.

WODNIK. Dzisiaj odczujesz spadek dobrej energii. Warto więc zadbać o właściwy wypoczynek. W razie poważniejszych komplikacji zdrowotnych, koniecznie zrób badania kontrolne. Osłabienie organizmu może utrudniać Ci zawodowe obowiązki.

RYBY. Faktycznie imponujesz swoją passą nawet konkurencji. Musisz jednak uważać, zwłaszcza jeśli ostatnio uczestniczyłaś np. w szkoleniach. Inni muszą wiedzieć, że wiele się nauczyłaś.

OGŁOSZENIA

PRACA

Organizacja zatrudni stolara. Wynagrodzenie 600 Lt. Tel. 213 53 27

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam łóżko. Vilnius, tel. 246 03 82

Kupię stare meble, naczynia, obrazy i in. Vilnius, tel. 238 04 11, 8 610 47695

Sprzedam silnik GAZ 53. Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Sprzedam owce „czarnogłówki”. Tel. 238 63 92

Sprzedam młode kózki i koziołki. Tel. 260 08 19

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg. Tel. 8 671 22788

Tanio sprzedam 1,5 ha nieosięgniętej trawy oraz zeszlórocznik ziemniaki (rejon wileński). Tel. 8 683 72088

USŁUGI

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Elegancki mężczyzna złoży życzenia z okazji dnia urodzin, jubileuszu, święta, wręczy za Was kwiaty, prezent z uśmiechem i słowami poezji. Vilnius, tel. 247 09 65

Niedrogo remont mieszkań. Tel. 271 30 21

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby. Vilnius, tel. 275 91 06

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie, pobyt, nocleg, porządny gospodarz. Vilnius, tel. 247 09 65

RÓŻNE

8-dniowy wypoczynek w Šventoji, w willi „Vilma”, i w Poładze, w willi „Zunda”. Droga i zakwaterowanie 150-170 Lt. Tel. 265 07 76, 8 684 51951

OCIEPLANIE ŚCIAN duńską termopianą w przestrzeń powietrzną. EKSPERTYZA JAKOŚCI. 10-letnie doświadczenie. Gwarancja 35 lat. Tel. (8 686) 7 80 80 www.omnitel.net/juodasisigintaras.

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



(Zam. 426)

LISENAS PRODUKCIJA
CUKIERKÓW
LŪDARIA AKCINĖ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe
Vilnius, Gėlių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24
(Zam. 106)

PODRÓŻE NA RATY

WYPOCZYNEK DZIECI
NAD MORZEM CZARNYM
EUPATORIA (22 dni)
08.04. - 08.26 — 1130 Lt

ODPOCZYNEK NA KRYMIE
Jałta, Ałupka, Eupatoria (prywatny sektor)
Pociągami • Samolotem

Tel. (5)213 13 24, 213 13 25
Wszystkie podróże www.kelrodas.lt

KAWIARNIA-BAR

3 LANGAI
KAVINĖ-BARAS
Kybyny według starodawnej recepty karaïmskiej z wołowiną i wieprzowiną
Dla grup stosuje się **ZANIAJĘ 5%**
Karaimų 20a, Trakai
Tel. +370 82 21445

PRENUMERATA 2004

Dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)
Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotych na konto:
VšĮ "Vilnijos žodis", nr 51124018481111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)
Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:
Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas "NORD/LB Lietuva"
S.W.I.F.T. AGBLLT2X
Beneficiary's name: VšĮ "Vilnijos Žodis"
Beneficiary's address: Birbinių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt



OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017 **5** Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

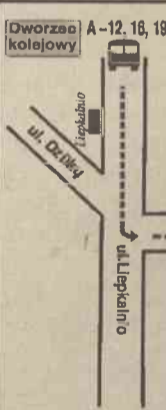
Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI

KURIER WILEŃSKI
DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Vilnius, Birbinių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt
Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)



RUCHOMA ZNIŻKA

vesida SPINTU PASAULIS

W Wilnie:
Największa ekspozycja w nowym salonie w centrum handlowym „Domus galerija”, ul. P. Lukšio 32, tel. 274 11 25, 8 682 64106;
ul. Žirmūnų 27, tel. 276 09 71;
ul. Vytauto 8/7, tel. 260 82 52;
Ekspozycja: „Skraja”, ul. Naugarduko 55A, tel. 233 32 90;
Ekspozycja: „Baldų rojus”, ul. Kalvarijų, tel. 276 01 93.

* Numer rejestracyjny Waszego samochodu - to Wasza ruchoma zniżka

Obliczenie ruchomej zniżki:

sumę liczb numeru rejestracji Waszego samochodu sprowadzamy do liczby jednocyfrowej + po 1 % za literę zgodzającą się z „Vesida”

Np: PVE 729
7+2+9=18
1+8=9+2=11%
Wasza ruchoma zniżka

(Zam. 340)

Wileńska Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego

zaprasza dzieci do klasy pierwszej na 2004-2005 r. /szk. Szkoła zapewnia wszechstronne nauczanie i wychowanie uczniów oraz rozwój zainteresowań i umiejętności w kółkach i zespołach artystycznych. Informacja: tel. 267 15 27.

Dyrekcja

Czterolatek spowodował chaos na lotnisku

Taśmociąg jako atrakcja



Władze portu lotniczego zapowiedziały rewizję procedur w zakresie bezpieczeństwa. Fot. Marian Paluszkiwicz

Sporo zamieszania narobił na norweskim lotnisku Vigra koło Aalesund czteroletni chłopczyk, który uznał bagażowy taśmociąg za atrakcję, podobną do wesołego miasteczka.

Incydent opisały norweskie gazety. Mama chłopczyka załatwiała właśnie formalności przy stanowisku odpraw, kiedy mały Tobiasz wybrał się na zwiedzanie portu lotniczego. Niezauważony przez obsługę przedostał się na taśmociąg bagażowy i pojechał na nim między torbami podróżnymi i walizkami, mijając po drodze rentgenowskie stanowisko kontrolne.

Dopiero po dłuższym czasie dziecko zauważył ktoś z lotnisko-

wego personelu i natychmiast zatrzymał cały system taśmociągów, którymi bagaże pasażerów są dostarczane do samolotów.

W tym czasie mama Tobiasza, która zorientowała się, że małe gdzieś się zapodziało, zaalarmowała już obsługę i poszukiwania dziecka były w pełnym toku. Wszystko skończyło się dobrze. Tobiaszowi nic się nie stało, a przejażdżka na taśmociągu wyraźnie sprawiła mu przyjemność. Władze portu lotniczego zapowiedziały rewizję procedur w zakresie bezpieczeństwa, żeby na przyszłość wykluczyć przedostanie się kogokolwiek na bagażowy taśmociąg.

onet.pl

Konkurs na tekst piosenki o miłości

Ograniczeniem — temat

Specjalizujący się w musicalowym i operetkowym repertuarze Gliwicki Teatr Muzyczny ogłosił konkurs na tekst piosenki o miłości. Na zgłoszenie swoich propozycji autorzy mają niespełna trzy tygodnie.

Konkurs organizowany jest w związku z przygotowawaną na 10 września premierą musicalu-komedii romantycznej „Grają nasza piosenkę” Amerykanów Neila Simona i Marvinna Hamlischa.

W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy chętni, a jedynym ograniczeniem jest określony temat. Teksty należy wysłać do 16 sierpnia na adres mailowy piosen-

ka@teatr.gliwice.pl, wraz z krótką informacją o autorze.

W skład oceniającego prace jury wchodzi reżyser przedstawienia, znany aktor Jacek Chmielnik, kierownik muzyczny spektaklu Adam Mazon, który napisze muzykę do zwycięskiego tekstu, oraz autor tekstów piosenek Jacek Mikołajczyk.

Zwycięska piosenka zostanie wykonana po premierze musicalu na scenie Gliwickiego Teatru Muzycznego przez jej autora oraz artystów teatru. Pamiątkowe zdjęcie z tego wydarzenia wraz z komentarzem ukaże się w prasie.

PAP



Uśmiechnij się

Do pracy przyjmują nowego pracownika. Kadrowa pyta go:

— Jak długo był Pan w poprzednim zakładzie?

— Trzy lata.

— Czy opuścił go Pan wskutek wypowiedzenia?

— Nie! Dzięki amnestii!

Chłopak zaprosił na randkę swoją przyjaciółkę. Spacerują po mieście i w pewnym momencie mijają elegancką restaurację.

— Ach, jaki niesamowity zapach... — wdycha dziewczyna.

— Podoba ci się? Bo jeśli tak, to możemy przejść się tędy jeszcze raz.

— To jest prawdziwy raj — zauważa matka podczas pikniku za miastem.

— To prawda — odzywa się synek — obok w krzakach widziałem nawet Adama i Ewę!

Niemcy i Norwegowie pracują najmniej

Estończycy lubią czytać

Niemcy i Norwegowie są najmniej zapracowani, Szwedzi najbardziej niewyspani, Norwęzi towarzyskie, a Estończycy czytani.

Takie wnioski można wyciągnąć z opublikowanego przez unijne biuro statystyczne Eurostat zestawienia danych na temat spędzania czasu przez mieszkańców 10 krajów europejskich.

Dane dotyczą pracujących kobiet i mężczyzn w wieku od 20 do 74 lat z Belgii, Niemiec, Estonii, Francji, Węgier, Słowenii, Finlandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii oraz Norwegii.

Mieszkańcy tych krajów najwięcej czasu w ciągu doby — zwykle ponad 8 godzin — poświęcają na sen, przy czym kobiety śpią dłużej niż mężczyźni. Najkrócej śpią Szwedzi: kobiety — 8 godzin i 5 minut, mężczyźni — 7 godzin i 52 minuty w ciągu doby.

Niemal wszędzie ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu obu płci jest oglądanie telewizji i filmów wideo.

Wyjątkiem są Norwęzi, które najwięcej wolnego czasu — 34 proc. — spędzają na spotkaniach towarzyskich. Norwegowie poświęcają też sporo wolnego czasu — 26 proc. — przyjaciółom, ale

raczej wolą posiedzieć przed telewizorem (35 proc. czasu).

Mieszkańcom Norwegii oraz Niemiec i Szwecji telewizja i wideo zabierają najmniej, bo około jednej trzeciej wolnego czasu. Aż połowę wolnego czasu zajmuje oglądanie telewizji mieszkańcom Estonii i Węgier. Estończycy — zarówno kobiety, jak i mężczyźni — spędzają przed telewizorem 48 proc. wolnego czasu, Węgrzy 51 proc., a Węgielki aż 56 proc.

Mieszkańcy Estonii lubią czytać. Kobiety w tym kraju poświęcają na czytanie najwięcej wolnego czasu — 14 proc. w porównaniu z mieszkańcami pozostałych państw, a mężczyźni — 12 proc.

Na zajęcia domowe kobiety przeznaczają ponad połowę więcej czasu niż mężczyźni. Różnica ta jest szczególnie duża we Francji.

Francuzki na pracach domowych spędzają o 90 proc. więcej czasu niż Francuzi. Posiłki i czynności związane z higieną osobistą, ubiorem, makijażem i aktywnością seksualną najwięcej czasu zabierają mieszkańcom Francji — niemal 3 godziny dziennie, zaś najmniej Finom — około 2 godzin.

onet.pl

Niezwykła wyprawa na „Kapryśnicy”

Poszukiwacz przygód

Z Bastii na Korsyce na pokładzie niezwykłego szkunera wyruszyła wyprawa etnograficzna pod dowództwem francuskiego podróżnika i poszukiwacza przygód Patrice Franceschiego.

Celem wyprawy będzie dotarcie w różnych krańcach naszego globu do kultur, którym grozi wymarcie.

40-metrowej długości trzymasztowy szkuner został przystosowany do celów badawczych i wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt nawigacyjny, telefony satelitarne, dwa radary oraz studio telewizyjne.

Aby zapoznać się z warunkami żeglugi w dawnych czasach, 28-osobowa załoga będzie się jednak posługiwać busolami i sekstantem, takimi, jakich używali marynarze na starych żaglowcach.

PAP

Nietoperz w litewskim Sejmie

„Chętnie go zatrzymamy”

Dorodny nietoperz znalazł sobie schronienie w litewskim Sejmie, prawie pustym w związku z parlamentarnymi wakacjami.

Zwierzę znalezione śpiące pod sufitem w pustej sali parlamentarnej komisji ds. ekologii — poinformował rzecznik Sejmu Rajmundas Polis.

Litewscy parlamentarzyści mówią, że jeśli nietoperzowi spodoba się w Sejmie, chętnie zatrzymaliby go tam na dłużej. Jest wprowadzanie przepis, zabraniający wprowadzania do parlamentu zwierząt, ale

w końcu to w gestii posłów leży uczynienie dla nietoperza wyjątku.

Nietoperze nie są wyłączną specjalnością Sejmu litewskiego. W grudniu 2002 r. podczas gdy ówczesny minister gospodarki Jacek Piechota prezentował informację rządu o polskim górnictwie, nad głowami posłów i górników przysłuchujących się debacie latał nietoperz. Po kilkunastu rundach wokół sali i nad sejmową galerią nietoperz opadł z sił i upadł na podłogę. Na wolność wypuścił go jeden ze strażników.

Opr. R. P. PAP

Pogoda

Bez deszczu

Dziś bez większych opadów. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 19-24 stopni.

W sobotę lokalne przelotne opady. W nocy 9-14, w dzień 18-23 stopnie.

Kalendarium

* Piątek (30.VII) jest 217 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 154 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Julity, Ludmiły, Piotra, Rościszława.

* Wschód Słońca — 5.26, zachód — 21.23.

Długość dnia 15 godz. 57 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 25 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 30 lipca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8625
Dolar australijski	2,0031
1000 rubli białoruskich	1,3246
Dolar kanadyjski	2,1526
Frank szwajcarski	2,2464
Korona czeska	0,1089
Korona duńska	0,4644
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,229
100 forintów węgierskich	1,3968
Juanie chińskie	0,3458
Łat lotewski	5,2727
Korona norweska	0,4093
Złoty polski	0,7815
Rubel rosyjski	0,0984
Korona szwedzka	0,3739
1 mln lir tureckich	1,9407
Griwna ukraińska	0,5386
Korona słowacka	0,0860

Połukniańska Szkoła Średnia uprzejmie zaprasza dzieci w wieku 5-7 lat do klas pierwszej i przygotowawczej na przyszły 2004-2005 rok szkolny.

Zapewniamy najlepsze warunki nauczania:

a) lekcje prowadzą specjaliści;

b) wzmocnione nauczanie języka litewskiego;

c) duża sala komputerowa;

d) świetlica komputerowa w bibliotece;

e) różnorodne kółka pozalekcyjne;

f) zespół folklorystyczny „Strumyk”;

g) zespół estradowy.

Dojazd do szkoły będzie zapewniony!

Tel. 8 528 61223